Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 187 (8278) Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 19 sierpnia 1977 r. NAKŁAD 128.416 A Cena 1 zł

Wizyta I sekretarza KC PZPR na Ziemi Słupskiej

SŁUPSK (PAP) — 18 bm. I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK przebywał na Ziemi Słupskiej, gdzie odwiedził liczne zakłady i gospodarstwa człuchowskiego kombinatu rolnego, gospodarującego na ponad 35 tys. hektarów.

Jest to jedno z najstarszych w kraju i najnowocześniej gospodarujących przedsiębiorstw rolnych tej wielkości. W tym roku człuchowski kombinat dostarczy m. in. ponad 7 tys. ton żywca, 20 mln litrów mleka i wiele innych produktów. **Edwardowi Gierkowi** informacji u'ziela dyrektor kombinatu **Bronisław Jużkow** — odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej — przedsiębiorstwo w tym roku gospodarczym przekroczy swe zadania planowe we wszystkich dziedzinach produkcji. Zboża obejmujące obszar 12 tys. ha zbiera się przy pomocy 70 kombajnów. Podobnie jak w całym województwie z dniem 18 bm. przekroczono półmetek żniw — jak zwykle na Pomorzu opóźnionych w stosunku do reszty kraju o ok. 2 tygodnie.

Edward Gierek, w towarzystwie sekretarza KC PZPR **Józefa Pińkowskiego** oraz gospodarzy województwa: I sekretarza KW PZPR w Słupsku **Stanisława Macha** i wojewody słupskiego **Jana Stępnia** — odwiedził pracujących na polach żniwiarzy.

W gospodarstwie Buchowo na polach pracowało kilka brygad przy tzw. kompleksowym zbiorze żyta i siewie rzepaku ozimego. Pracami zmechanizowanych brygad kierował dyrektor zakładu rolnego Debrzno inż. **Ryszard Naumiak**. Edward Gierek odwiedził także brygady żniwne pracujące na polach gospodarstwa Uniechówek. Przoduje tu brygada **Franciszka Fiszera**.

W kompleksie rolnym w Wyczechach przy sprzęcie zbóż pracowała brygada **Jerzego Drozda**. Osiem kombajnów kosiło zboże z 200 hektarowej połaci.

Wszędzie **Edward Gierek** długo i serdecznie rozmawiał ze żniwiarzami. Mówiono o tegorocznych plonach — różnych w poszczególnych rejonach kraju, a przede wszystkim podkreślano, że trzeba wykorzystać każdą chwilę obecnej słonecznej pogody dla jak najszybszego dokończenia żniw.

W rozmowach z I sekretarzem KC żniwiarze wyrażali zadowolenie ze sprawnego sprzętu jakim dysponują, mówili o swojej pracy trwającej obecnie od świtu do nocy.

Szybkie i staranne zebranie zbóż w tegorocznych, nie sprzyjających rolnictwu warunkach atmosferycznych — powiedział Edward Gierek — ma znaczenie szczególne. **Wiem, że wy tak jak wszyscy polscy rolnicy nie szczędzicie sił by wykonać to niezmiernie ważne zadanie.**

Żegnając się ze żniwiarzami I sekretarz KC **życzył im powodzenia w pracy i wszelkiej pomyślności.**

Ciąg dalszy na str. 2

Nauka w szkołach podstawowych rozpocznie się już za kilka dni — najwyższa pora zaopatrzyć się w podręczniki i przybory szkolne. Pierwszoklasiści otrzymują podręczniki na specjalne talony wydawane przez szkoły.

NA ZDJĘCIU: ciekawe te nowe podręczniki.

CAF — Moroz — telefoto

Zakończenie rozmów ZSRR-Jugosławia

MOSKWA (PAP) — W czwartek 18 bm. zakończyły się na Kremlu — kontynuowane również w trzecim dniu oficjalnej wizyty przyjaźni **Josipa Broz Tito** w Związku Radzieckim — rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **Leonida Breżniewa** i prezydenta SFRJ, przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii.

Podczas rozmów, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i partyjnego wzajemnego zrozumienia, kontynuowano dyskusję nad problemami związanymi z dalszym rozwojem i pogłębieniem wszechstronnej i przyjacielskiej współpracy między KPZR i ZKJ oraz między ZSRR i SFRJ, w interesie narodów obu krajów.

Rozpatrzono również aktualne problemy międzynarodowe, których rozwiązanie mogłoby doprowadzić do ograniczenia wyścigu zbrojeń, zlikwidowania ognisk napięcia i sytuacji konfliktowych; omówione zostały też możliwości umocnienia współdziałania wszystkich sił postępu w celu uzdrowienia klimatu politycznego na świecie. Podkreślono konieczność konsekwentnej realizacji postanowień Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w celu stworzenia na kontynencie atmosfery współpracy, wolnej od konfrontacji i wstrząsów wojennych.

Montaż generatora na budowie „pięćsetki"

RADOM (PAP) — W nocy z 17 na 18 bm. na budowie bloku energetycznego o największej w Polsce mocy 500 megawatów elektrowni w Kozienicach, zakończyła się operacja podniesienia na wysokość 10 metrów i zainstalowania generatora o wadze 250 ton. Jest to jeden z podstawowych elementów turbozespołu; wraz z wirnikiem stanowić będzie produkujące energię eletryczną „serce" bloku. Generator, podobnie jak cały blok, został dostarczony przez ZSRR.

Uniwersytet w Grodnie

MOSKWA (PAP) — Decyzją władz Republiki Białoruskiej — od 1 maja 1978 roku w Grodnie zostanie otwarty uniwersytet.

Będzie to już trzecia uczelnia na Białorusi. Bazą dla nowego uniwersytetu będzie istniejący tu Państwowy Instytut Pedagogiczny jm. Janki Kupały. Na nowej uczelni wykładać się będzie m. in. fizykę, matematykę, filologię białoruską i rosyjską.

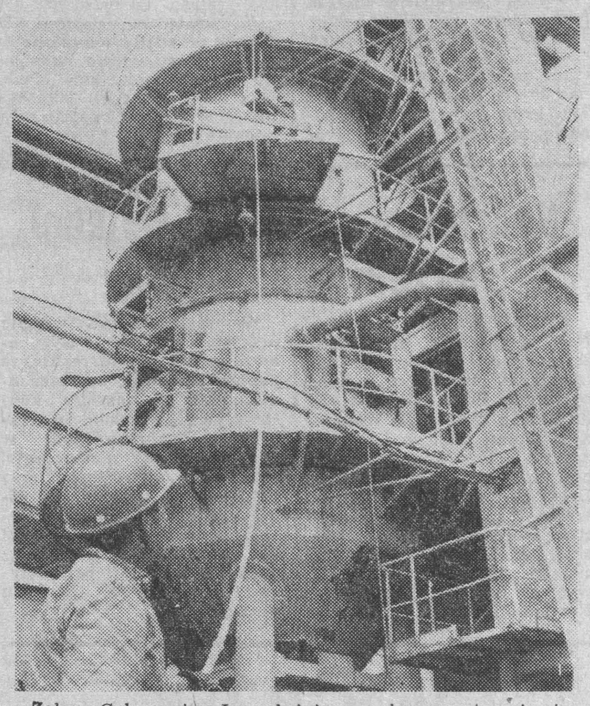

Załoga Cukrowni w Łapach intensywnie przygotowuje się do tegorocznej kampanii. Prace te są poważnie zaawansowane i zostaną zakończone przed pierwszymi dostawami surowca.

Na str. 3 zamieszczamy fotoreportaż na ten temat.

Edward Gierek przyjął senatora amerykańskiego

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** przyjął w dniu 18 bm. amerykańskiego senatora z ramienia Partii Demokratycznej **George'a Mc Governa** w związku z zakończeniem wizyty w Polsce.

W spotkaniu uczestniczył minister Spraw Zagranicznych **Emil Wojtaszek.**

Rozmowa, która przebiegła w serdecznej, rzeczowej atmosferze dotyczyła głównie wzajemnych stosunków polsko-amerykańskich, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy gospodarczej oraz spraw międzynarodowych, w tym problemów odprężenia i rozmów rozbrojeniowych.

Obecny był ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce **Richard T. Davies.**

Ofiarne zmagania rolników z czasem i pogodą

Rolnicy z gminy **Kulesze Kościelne** dopiero wczoraj — po przerwie spowodowanej deszczem — mogli wznowić prace żniwne. Ruszyła praca na polach w pobliżu wsi Wnory, Wiechy, Czarnowo, Gołasze Dąb, Gołasze Mścichy. Jednak zboże można było kosić tylko sprzętem konnym i kosami. Poprzedniego dnia próbowano wprowadzić do pracy kombajny. Niestety, maszyny ugrzęzły. W tych niezwykle trudnych warunkach rolnicy z tej gminy przekroczyli półmetek żniw.

— Rolnicy robią dosłownie wszystko, aby na finiszu nie zmarnować nic z własnej pracy — powiedział nam naczelnik gminy, **Marian Szepietowski.**

Duże szkody na użytkach zielonych wyrządziły deszcze w tej gminie. Woda zalała około 150 hektarów łąk, niszcząc część schnącego siana. W gminie Czyżew z brzegów wystąpiła rzeka Brok — po raz pierwszy od niepamiętnych czasów, niszcząc część plantacji ziemniaków, m. in. w Kaczynie Starym i Chrapkach. Komisje z PZU szacują wielkość strat. W gminach Nur i Andrzejewo poziom wody w rzekach podniósł się o 2,5 metra.

Jak nas poinformował naczelnik gminy **Kulesze Kościelne, — Bohdan Piech** — w wielu wsiach trudno jest nawet pracować sprzętem konnym. Mimo to zdołano tu zwieźć ponad 53 proc. zbóż.

W całym województwie żniwna akcja przekroczyła półmetek, a w niektórych gminach zbliża się już ku końcowi. W gminie **Ciechanowiec** skoszono i zebrano 90 proc. zasiewów, **Łomża — 90, Stawiski — 92.** Rolnicy z tych gmin mogą mówić, że wygrali bardzo trudną batalię o plony. W bliskiej jeszcze czekają inne prace: podorywki, siewy poplonów i rzepaku. (zp)

DOSTAWY ZIARNA SIEWNEGO

Gdy tylko ustały deszcze — rolnicy, gospodarstwa uspołecznione i spółdzielnie kółek rolniczych znów przystąpiły pełną parą do żniw. Aby jak najszybciej nadrobić zaległości i zakończyć kampanię, żniwiarze nie liczą godzin, pracując niejednokrot ie do późnej nocy. Wczoraj wyruszyły na pola **prawie wszystkie kombajny PGR.** Szacuje się, że w pegeerach sprzątnięto dotychczas trzecią część powierzchni zbóż, w tym w białostockich PGR — 45 proc., w Kombinacie „Wizna" — ponad 35 proc., zaś w suwalskich — 30 proc. Prace polowe przebiegają kompleksowo. Po sprzęcie zbóż przeprowadza się podorywki i przygotowuje gleby pod siew ozimin. Na ukończeniu są siewy rzepaku. Z tegorocznych zbiorów PGR dostarczyły do PZZ około 8 tys. ton zbóż, przygotowują one też kwalifikaty.

Centrala Nasienna w Białymstoku planuje dostarczyć pod jesienne zasiewy na teren trzech naszych województw **ponad 11,5 tys. ton żyta i ponad 4100 ton pszenicy,** z tego 9.700 ton na planowane odnowienie dla rolników. Dotychczas skupiono 8.100 ton żyta i pszenicy, z części tego ziarna pobrano próby i przekazano je do oceny. Głównie z ubiegłorocznych rezerw CN dostarczyła do punktów sprzedaży ponad 500 ton pszenicy ozimej (350 ton rozprowadzono).

Ciąg dalszy na str. 2

Na polach naszego regionu trwają trudne żniwa. NA ZDJĘCIU: zbiór zbóż przy pomocy kombajnów w PGR Straduny.

Fot. Z. Bieryło

wiadomości dnia

Rozmowy SALT

▶ *GENEWA — W Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych uczestniczących w radziecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych — SALT.*

Zwiększenie uprawnień Agostinho Neto

▶ *ALGIER — W Luandzie poinformowano, że Komitet Centralny MPLA dokonał zmian konstytucji Angoli, rozszerzając uprawnienia prezydenta Agostinho Neto w dziedzinie powoływania i rozwiązywania rządu. Komitet zawiesił również w czynnościach dwóch członków kierownictwa partii, oskarżonych o powiązania z przywódcami niedawnej próby zamachu stanu w Angoli.*

Próba zamachu na hiszpańską parę królewską

▶ *MADRYT — Policja hiszpańska wykryła i rozbroiła w środę na Majorce ładunek dynamitu podłożony na ulicy w palmie. Drogą tą miała przejechać hiszpańska para królewska oraz premier Adolfo Suarez. Z rodzaju ładunku wybuchowego policja wysnuła wniosek, że został on podłożony przez prowadzącą w ostatnich miesiącach wzmożoną działalność miejscową terrorystyczną organizację skrajnie lewicową.*

Odłożenie próby z promem kosmicznym

▶ *NOWY JORK — Deszcz pokrzyżował plany uczonym amerykańskim, którzy mieli w czwartek przeprowadzić drugą próbę z promem kosmicznym. Suche lądowisko, gdzie ślizgowym lotem miał osiąść 75-tonowy pojazd zamieniło się — jak to określiła NASA — w wielką sadzawkę.*

Represje władz RPA

▶ *LONDYN — Rasistowskie władze RPA podjęły dalsze środki represji wobec uczącej się młodzieży afrykańskiej w Soweto, na przedmieściu Johannesburga. Biały reżim w Pretorii postanowił zamknąć 40 szkół murzyńskich w odpowiedzi na udział ich uczniów w demonstracjach przeciwko stosowaniu polityki apartheidu w szkolnictwie.*

Jako pierwszy w historii Lodołamacz atomowy „Arktika" dotarł do Bieguna Północnego

MOSKWA (PAP) — 17 bm. radziecki lodołamacz atomowy „Arktika" jako pierwszy w historii statek pokonał grubą warstwę lodu w rejonie koła podbiegunowego i osiągnął wierzchołek ziemskiego globu oznaczany na mapach geograficznych jako Biegun Północny. Rejs do Bieguna Północnego, tego o największej w świecie mocy lodołamacza, stał się dowodem wysokiej perfekcji technicznej i wykonawczej radzieckiego przemysłu okrętowego.

Z pokładu lodołamacza załoga kierowana przez kapitana Jurija Kuczijewa wysłała raport do Leonida Breżniewa, w którym uczestnicy wyprawy poświęcili swój sukces 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Na Biegunie Północnym członkowie ekspedycji pozostawili pamiątkową tabliczkę z godłem ZSRR, nazwą statku i datą (osiągnięcia bieguna).

Ogniska niepokoju na Bliskim Wschodzie

KAIR (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Jackowski pisze:

Zacięte walki trwające na południu Libanu szczególnie w rejonie osiedli Mardżajun i Nabatija są jednym z symptomów pogarszającej się politycznej i wojskowej sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Pojedynki artyleryjskie przy udziale izraelskim, akcje uzbrojnych patroli i jednostek pancernych przeciwko oddziałom palestyńskim i lewicowym **osiągają rozmiary z okresu najbardziej zaciętych starć w tym rejonie.** Zaktywizowanie się prawicy libańskiej współpracującej z Izraelem zahamowało wprowadzenie w życie układów libańsko-syryjsko-palestyńskich podpisanych przed trzema tygodniami w libańskiej miejscowości Sztaura. **Zgodnie z** założeniami tych porozumień, pas pogranicza z Izraelem miały zająć oddziały tworzących się wojsk libańskich, a OWP i prawica powinny wycofać się poza demarkacyjną linię rzeki Litani. Obecnie, utworzenie 15 km pasa zdemilitaryzowanego musi ulec zwłoce i to na czas trudny do określenia.

Sytuacja na południu Libanu od dawna stała się miernikiem ogólnej sytuacji politycznej na Bliskim Wschodzie. Obserwowana ostatnio aktywizacja działań zbrojnych wynika bezpośrednio — zdaniem obserwatorów — z posunięć rządu Begina. Gabinet ten zalegalizował trzy osiedla izraelskie na zachodnim brzegu

Ciąg dalszy na str. 2

Eksperymenty naukowe na pokładzie „Kosmosu-936"

MOSKWA (PAP) — Na pokładzie wystrzelonego niedawno na orbitę okołoziemską sztucznego satelity Ziemi „Kosmos—936" prowadzi się doświadczenia związane z zabezpieczeniem lotów kosmicznych przed promieniowaniem radioaktywnym. Satelita przebywa na orbicie już od dwóch tygodni. **Na jego pokładzie umieszczono biologiczne obiekty doświadczalne i aparaturę naukową ZSRR, CSRS, USA i Francji.** W badaniach naukowych obok uczonych wymienionych krajów uczestniczą także naukowcy z **Bułgarii, Węgier, NRD, Polski i Rumunii.**

Jak oświadczył w rozmowie z korespondentem Agencji TASS, dr nauk medycznych prof. **Nikołaj Gurowski,** urządzenia te służą do zbadania możliwości elektrostatycznej ochrony kabiny pojazdu kosmicznego przed działaniem promieni kosmicznych celem zabezpieczenia znajdujących się w niej kosmonautów, a także urządzeń elektronicznych i materiałów naukowych.

Uczony stwierdził również, że na pokładzie „Kosmosu-936" prowadzone są badania nad wpływem tzw. ciężkich jąder promieniowania galaktycznego na różne obiekty biologiczne. Zagadnieniu temu poświęcony jest wspólny radziecko-francuski eksperyment pn. **„Bioblok"** prowadzony przez radziecki Instytut Problemów Medyczno-Biologicznych oraz uniwersytet w Tuluzie.

„Gość" z kosmosu

MOSKWA (PAP) — Kolekcja meteorytów radzieckich wzbogaci się o nowy eksponat, znaleziony niedawno przez robotnika A. Czeżedinienkę na północy obwodu magadańskiego.

Jak wykazały badania spektroskopowe — meteoryt w całości składa się z żelaza. Jego waga wynosi 58 kg. Na podstawie danych o głębokości, na której go znaleziono, a także oceniając stopień dokonanej już korozji — wiek „gościa" z kosmosu określono na kilka tysięcy lat.

Stały wzrost cen surowców na świecie

GENEWA (PAP) — Według raportu sporządzonego przez sekretariat Konferencji Narodów Zjednoczonych d/s Handlu i Rozwoju (UNCTAD) obecny deficyt krajów rozwijających się i nie będących producentami ropy naftowej wzrośnie w roku bieżącym o 28 proc. i wyniesie 36,3 mld dolarów. Pod koniec ubiegłego roku deficyt ten wynosił 28,4 mld dolarów. Natomiast nadwyżki finansowe krajów producentów ropy naftowej będą w roku bieżącym nieco mniejsze i wyniosą 41 mld dolarów w porównaniu z 44 mld w roku ubiegłym. W raporcie tym przewiduje się również niewielki spadek cen kawy i kakao. Jednak ceny podstawowych surowców będą prawdopodobnie stale wzrastać choć nie w tak wielkim stopniu jak miało to miejsce w 1975 roku.

z trzech województw

PRZED NOWYM ROKIEM SZKOLNYM

Pod przewodnictwem kuratora Oświaty i Wychowania, **Edwarda Kryńskiego** odbyła się wczoraj narada dyrektorów gminnych szkół zbiorczych i inspektorów oświaty z woj. białostockiego. W spotkaniu uczestniczył wiceminister Oświaty i Wychowania, gen. dyw. **Zygmunt Huszcza.**

Oceniano działalność szkół i placówek oświatowo-wychowawczych w minionym roku oraz problemy reformy systemu edukacji narodowej i zadania w rozpoczynającym się niebawem nowym roku nauki.

Obowiązki administracji na okres najbliższy wiążą się z: objęciem maksymalnej liczby dzieci 6-letnich wychowaniem przedszkolnym, stopniową likwidacją placówek niżej zorganizowanych na wsi z równoczesną organizacją szkół zbiorczych, rozbudową szkolnictwa specjalnego, wielostronnymi pracami przygotowawczymi do reformy.

Podczas wczorajszej narady zbiorcze szkoły gminne: w **Białowieży, Choroszczy i Jasionówce** zostały uhonorowane dyplomami Krajowego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia za znaczący udział w tej akcji; 27 szkół otrzymało dyplomy Komitetu Wojewódzkiego NFOZ. (dg)

OPÓŹNIENIA W BUDOWIE SUWALSKIEJ FABRYKI DOMÓW

Realizacja jednej z najważniejszych dla woj. suwalskiego inwestycji — fabryki domów — przebiega w sposób daleki od zadowalającego. Zaawansowanie rocznego planu sięga niewiele ponad 20 proc. Musi to budzić poważne obawy, co do terminowości oddania obiektu do użytku.

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, stopniowo wzrastające do dużego. Temperatura maksymalna 18—20 st., minimalna 10—12 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

JUTRO — zachmurzenie duże, miejscami deszcz.

IMIENINY: Juliana i Bolesława.

(ska)

Dotkliwe skutki ulewy nad Anglią

LONDYN (PAP) — Nie notowane tu od 6 lat ulewne deszcze jakie padały ostatnio nad środkową i południową Anglią wyrządziły najwięcej spustoszeń w stolicy W. Brytanii, Londynie. Do gmachu słynnego muzeum im. Wiktorii i Alberta, którego część dachu jest w remoncie, wdarły się strumienie wody zalewając dwie sale. Zniszczeniu uległy zgromadzone w nich obrazy jak również fresk będący dziełem XIX-wiecznego malarza brytyjskiego George Frederica Wattsa. Wysokość strat jakich doznało muzeum nie została jeszcze obliczona.

Najwięcej ucierpiał północno-zachodni Londyn stąd straż pożarna otrzymała aż 1000 wezwań o pomoc przy usuwaniu wody z piwnic. We wschodnim Londynie musiano ewakuować mieszkańców z domów położonych w pobliżu Tamizy. Niektóre domy były zalane na wysokość 66 cm.

Ulewa spowodowała poważne zakłócenia w komunikacji autobusowej i kolejowej. Odwołano wiele pociągów. Wskutek przedostania się wody do tuneli wstrzymany został ruch na czterech liniach londyńskiej kolei podziemnej.

Wizyta I sekretarza KC PZPR na Ziemi Słupskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

E. Gierek zwiedził również plantacje ziemniaków i kukurydzy. Plantacje sadzeniaka — poinformowano I sekretarza KC — dadzą ok. 150 kwintali z hektara, a jadalnych ponad 220. Kukurydza zyskuje sobie coraz większy udział w uprawach paszowych kombinatu.

Goście obejrzeli nowoczesną fermę krów we Wronkowie. Jest to jeden z kilku takich nowoczesnych obiektów w kombinacie posiadającym ponad 25 tys. sztuk bydła, w tym 7300 krów dojnych. W kombinacie, podobnie jak i w całym województwie zdołano już odbudować stan pogłowia sprzed 1975 r., a w przypadku trzody chlewnej przekroczono nawet dawny najwyższy stan o 15 proc.

W miasteczku Debrzno E. Gierek zwiedził nowoczesne osiedle mieszkaniowe budowane dla pracowników PGR. Jeszcze w tym roku mieszkania otrzyma tu 300 rodzin pracowniczych.

W SKRÓCIE

▶ DELHI — Jak donoszą z Kolombo, rządząca w Lance od lipca br. Zjednoczona Partia Narodowa (ZPN) uzgodniła projekt poprawek do konstytucji, przewidujący wprowadzenie w kraju prezydenckiego systemu rządów.

Zgodnie z projektem, obecny premier Lanki, przywódca ZPN Junius Jayewardene obejmie urząd prezydenta i będzie go piastować do najbliższych wyborów powszechnych, w których prezydenta wybierze ludność kraju w głosowaniu bezpośrednim.

▶ DAR ES SALAM — Minister Spraw Zagranicznych Francji, Louis de Guiringaud oświadczył, że przerwie rozpoczętą w czwartek trzydniową wizytę w Tanzanii jeśli rząd tego kraju nie przeprosi go za demonstracje jakie odbyły się w czwartek po południu w Dar es Salam przeciwko francuskiej polityce w Afryce.

▶ BELGRAD — Belgradzki dziennik „Politika" poinformował, że sąd okręgowy w Belgradzie podjął decyzję o wydaniu Ludowej Republice Bułgarii obywatela bułgarskiego R. Cankowa-Dimitrowa, który 18 czerwca br. uprowadził samolot pasażerski lecący na krajowej trasie Widin — Sofia. Zmuszony przez Cankowa-Dimitrowa do zmiany kursu pilot skierował samolot do Belgradu; miejscowe siły bezpieczeństwa aresztowały porywacza.

▶ NOWY JORK — Ulewne deszcze, które wraz z huraganem „Doreen", nękały we wtorek półwysep dolnej Kalifornii, padają od 3 dni w południowej części tego stanu. Wezbrane wody spowodowały śmierć co najmniej 2 osób, zmusiły wielu mieszkańców do opuszczenia domostw. W wielu okręgach ogłoszono stan klęski żywiołowej. Władze stanowe szacują, że straty w rolnictwie mogą dojść do 14 mln dolarów.

H. Kappler przebywa w północnej części RFN

BONN (PAP) — Z doniesień prasy zachodnioniemieckiej wynika, że zbrodniarz hitlerowski Herbert Kappler przebywa w północnej części RFN. Jego żona udzieliła w środę telefonicznego wywiadu springerowskiemu dziennikowi „Bild Zeitung". Oświadczyła, że nikt jej nie pomagał w zorganizowaniu ucieczki męża. Jak informowaliśmy udało się jej potajemnie przetransportować H. Kapplera w walizce z izolatki szpitalnej w Rzymie do wypożyczonego samochodu osobowego. W jaki sposób odbył on podróż z Włoch do RFN, o tym prasa zachodnioniemiecka nie pisze.

Zadziwiająca bezsenność

ALGIER (PAP) — Od siedmiu lat cierpi na bezsenność algierski nauczyciel, 30-letni Abdeloubhab Henin, mieszkający w niewielkiej miejscowości w pobliżu miasta Sidi Bel Abbes. Lekarze, z którymi konsultował się Henin, jak dotychczas nie potrafili znaleźć skutecznej recepty na tę wieloletnią bezsenność. Nauczyciel pociesza się jedynie opinią jednego z medyków, który stwierdził, że mimo braku snu Henin znajduje się w bardzo dobrej kondycji fizycznej i jego zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Lekarze, którzy badali nieszczęsnego nauczyciela, określili jego bezsenność jako „zadziwiający przypadek" w historii medycyny.

Chiny umacniają stosunki z reżimem Pinocheta

MEKSYK (PAP) — Ambasador ChRL w Santiago Hsu Czung-fu oświadczył w środę na konferencji prasowej, że jego kraj pragnie umocnić swe stosunki z Chile. Zaznaczył on, iż w chwili obecnej stosunki te są bardzo dobre i Chiny chcą je rozszerzyć na wszystkie dziedziny. Jak wiadomo po wojskowym zamachu stanu w Chile z 11 września 1973 r. Pekin wyraził poparcie dla reżimu faszystowskiego w Santiago.

Urodzaj czarnej porzeczki w woj. łomżyńskim

W województwie łomżyńskim trwa skup artykułów ogrodniczych. Zakończono zbiór i magazynowanie niektórych owoców. Mniej, niż się spodziewano zakupiono wiśni i malin; natomiast znacznie przekroczono plan skupu truskawek (o ponad 100 ton) i czarnej porzeczki, której plantatorzy dostarczyli na planowanych 750 — około 945 ton. (zp)

Radzieccy weterani wojenni przebywali w USA

WASZYNGTON (PAP) — Na zaproszenie organizacji zrzeszającej amerykańskich inwalidów wojennych przebywała w USA delegacja radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny z wiceprzewodniczącym tego komitetu, gen. płk. N. Dagajewem na czele. Delegacja radziecka odbyła szereg spotkań z kierownictwem organizacji amerykańskiej, a także z przedstawicielami organizacji terenowych w Bostonie, Detroit i w Nowym Jorku.

We wspólnym oświadczeniu przyjętym podczas wizyty obie organizacje podkreśliły, że popierają wysiłki na rzecz umocnienia i rozwoju konstruktywnych stosunków radziecko - amerykańskich w duchu równości, nieingerencji w sprawy wewnętrzne oraz wzajemnych korzyści. W oświadczeniu stwierdzono również, że sprawą życiowej wagi jest zapobieżenie wybuchowi wojny nuklearnej, ograniczenie i wstrzymanie wyścigu zbrojeń.

POGRZEB Juliana Tokarskiego

WARSZAWA (PAP) — 18 bm. na Cmentarzu Komunalnym na warszawskich Powązkach odbył się pogrzeb Juliana Tokarskiego — długoletniego działacza partyjnego i państwowego, byłego członka KC PZPR i członka Rady Państwa, b. ministra Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Maszynowego oraz Motoryzacyjnego, b. wicepremiera.

Dom przedpogrzebowy na Powązkach godz. 15.00. Na katafalku trumna ze zwłokami Juliana Tokarskiego. Przed katafalkiem — purpurowe poduszki z najwyższymi odznaczeniami zmarłego: m. in. Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżami Komandorskim i Oficerskim OOP, Orderem Virtuti Militari V klasy i Krzyżem Grunwaldu III klasy.

Przy trumnie ze zwłokami Juliana Tokarskiego honorowe warty pełnią żołnierze kompanii reprezentacyjnej WP.

Na uroczystość pogrzebową przybywają przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz, Jerzy Łukaszewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Zdzisław Tomal, Franciszek Kalm i Kazimierz Olszewski.** Obecni są przedstawiciele kierownictwa MON.

Formuje się kondukt żałobny. Trumnę, niesioną na barkach żołnierzy WP, poprzedzają poczty sztandarowe.

Za trumną, obok najbliższej rodziny zmarłego — przyjaciele i współtowarzysze pracy i walki.

Przy dźwiękach marsza żałobnego kondukt rusza do miejsca ostatniego spoczynku zmarłego w Alei Zasłużonych.

Rozlega się sygnał WP. Trumna zostaje złożona do grobu.

Nad otwartą mogiłą żegna zmarłego premier — Piotr Jaroszewicz.

Chylimy czoła — mówi on — nad trumną Juliana Tokarskiego — żarliwego komunisty i patrioty, żołnierza, zasłużonego działacza partyjnego i państwowego, człowieka, z którym wielu spośród nas danym było razem walczyć, pracować i tworzyć.

Żegnamy Go w imieniu kierownictwa partii, Rady Państwa i rządu, w imieniu szerokich kręgów społeczeństwa.

Rozlega się łoskot werbli. Kompania reprezentacyjna WP oddaje honory wojskowe. Ciszę przerywa trzykrotna salwa. Mogiłę pokrywają wieńce i kwiaty od Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa, Rady Ministrów, resortów, instancji i organizacji społecznych, zakładów pracy.

Ceremonię pogrzebową kończy odegranie „Międzynarodówki".

Ogniska niepokoju na Bliskim Wschodzie

Ciąg dalszy ze str. 1

Jordanu — uważane nawet przez izraelską Partię Pracy jako nielegalne. Następnym krokiem było objęcie jurysdykcją izraelską ludność arabską żyjącą na zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy. W praktyce określono to jako istotny krok w kierunku pełnego i ostatecznego wcielenia tych ziem uznawanych, nawet przez władze izraelskie, jako terytoria okupowane.

Ostatnie zarządzenie premiera Begina zakłada z mocą natychmiastową budowę trzech dalszych osiedli usytuowanych w kluczowych i strategicznie ważnych rejonach zachodniego brzegu Jordanu. Od dawna nie jest tajemnicą, że osiedla takie noszą cechy obozów wojskowych i w każdej chwili można je przekształcić w umocnione warownie. Ta polityka faktów dokonanych budzi gwałtowne protesty OWP i Syrii i przyćmiewa sztuczny i niczym nie usprawiedliwiony optymizm będący wynikiem ostatniej misji bliskowschodniej amerykańskiego sekretarza Stanu Vance'a.

Oficjalnie Waszyngton wyraził niezadowolenie z prowokacyjnych posunięć Begina, ale w kołach izraelskich zwraca się uwagę, że list prezydenta Cartera do Begina jest „utrzymany w gorącym tonie", „potwierdzając pełne zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w zapewnienie bezpieczeństwa Izraela". Nowe zaostrzenie w sytuacji na Bliskim Wschodzie wkrótce po zakończeniu misji Vance'a staje się w oczach wielu obserwatorów widomym znakiem nieskuteczności i braku konkretnych rezultatów wysiłków amerykańskich.

Zapowiedź sympozjum na temat potworów

OTTAWA (PAP) — W maju 1978 odbędzie się w Vancouver w Kanadzie pierwsze w świecie sympozjum na temat potworów. Szacowni naukowcy — antropolodzy rozważą kwestię bytu lub niebytu Sasquatcha i innych, podobnych kreatur. Sasquatch, znany również pod nazwą „Big Foot" (wielka stopa) jest północno-amerykańskim odpowiednikiem himalajskiego człowieka śniegu — Yeti.

Zadaniem sympozjum, którego obrady będzie mogła śledzić zgromadzona na sali publiczność, jest „odświeżenie" w pamięci ludzkiej legend o tajemniczych stworach. Natomiast udowodnienie ich istnienia nie będzie możliwe, ponieważ, jak dotąd brak jakichkolwiek po temu dowodów naukowych.

IRAN. Rafineria w Abadanie.
CAF — Cieśliński — telefoto

Walki w Etiopii

PARYŻ, LONDYN (PAP) — Jak wynika z doniesień agencyjnych, we wschodnich rejonach Etiopii trwają walki między wojskami etiopskimi a oddziałami tzw. Frontu Wyzwolenia Zachodniej Somalii. Jak podają agencje zachodnie, w skład sił tej organizacji, usiłującej oderwać prowincję Ogaden od Etiopii, wchodzą żołnierze armii somalijskiej.

Radio Addis Abeba podało, że w toku operacji bojowych w rejonie położonym w pobliżu granic z Dżibuti i Somalią, zestrzelono dwa somalijskie samoloty wojskowe. Rozgłośnia poinformowała również, że oddziały przeciwnika zostały wyparte na odległość 60 km od miasta Dire Dawa. Do rejonu walk są przerzucane posiłki armii i milicji etiopskiej.

Ofiarne zmagania rolników z czasem i pogodą

Ciąg dalszy ze str. 1

Z tegorocznych zbiorów CN zobowiązała się przygotować blisko 19 tys. ton zbóż. 21 zakładów czyszczenia, zlokalizowanych w woj. białostockim, łomżyńskim i suwalskim, zdolnych jest przesuszyć około 1.100 ton ziarna na dobę, jeśli wilgotność nie przekracza 20 proc. Jednakże przy obecnej, dużej wilgotności wydajność jest mniejsza i przerabia się 800 ton, mimo, iż załogi pracują na trzy zmiany. Ustalone z dostawcami harmonogramy są weryfikowane na bieżąco. Rzecz w tym, żeby były one jak najbardziej dogodne i dla dostawców i dla CN. (jas)

Pierwsza w ZSRR elektrownia słoneczna

MOSKWA (PAP) — Na pustyni Kara-Kum w radzieckiej Turkmenii powstaje pierwsza w ZSRR elektrownia słoneczna. Będzie ona posiadać moc 100 tys. kilowatów. Dzięki zastosowaniu najnowocześniejszych, specjalnie opracowanych agregatów, koszt budowy elektrowni będzie o połowę niższy niż innych tego typu obiektów.

W Turkmenii, gdzie słońce świeci przeciętnie przez 240 dni w roku, już od dłuższego czasu pracowano nad wykorzystaniem energii słonecznej. Naukowcy z miejscowego instytutu są zdania, że już wkrótce słońce będzie można wykorzystywać przy odsalaniu wód gruntowych oraz w urządzeniach, regulujących temperaturę w pomieszczeniu.

„Wojna handlowa" Japonia — USA

TOKIO (PAP) — Japońskie ministerstwo finansów poinformowało, że w lipcu Japonia miała w obrotach handlowych z zagranicą rekordową nadwyżkę w wysokości 1.511 mln dolarów. Jej eksport wzrósł o 22,3 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. a import tylko o 1,7 proc., ze Stanów Zjednoczonych zaś nawet zmalał o 0,7 proc.

W japońskich kołach gospodarczych, a przede wszystkim politycznych z mieszanymi uczuciami przyjmowane są informacje o sukcesach handlowych Japonii. W 1976 roku USA miały w handlu z Japonią rekordowy deficyt w wysokości 5.500 mln dolarów, a kraje EWG 4.200 mln dolarów. Już od dłuższego czasu ci partnerzy handlowi Japonii ostrzegają, że jeśli Tokio nie przyhamuje swej ekspansji eksportowej, a jednocześnie nie zwiększy zakupów w tych krajach to będą oni musieli podjąć jakieś drastyczne kroki w celu przynajmniej częściowego zrównoważenia bilansów handlowych z Japonią.

W japońskich kołach gospodarczych i politycznych wciąż żywa jest pamięć o gwałtownej reakcji USA, kiedy to na przełomie 1972/73 deficyt amerykański w obrotach z Japonią przekroczył 4 mld dolarów. Wówczas to Waszyngton wymusił na Tokio faktyczną rewaluację jena i zagroził wstrzymaniem dostaw niektórych surowców, jeśli Japonia nie podejmie kroków w celu przyhamowania swej ekspansji eksportowej na rynek amerykański. Groźby amerykańskie wtedy poskutkowały i w ciągu niespełna roku nadwyżka japońska stopniała niemal do zera.

W Tokio nie kryje się obaw, że Robert S. Strauss, specjalny negocjator handlowy rządu USA, który ma 8 września przybyć do stolicy Japonii nie zadowoli się już obietnicami swoich japońskich rozmówców, ale zażąda od nich podjęcia konkretnych kroków, by Japonia zliberalizowała import 27 produktów, m. in. owoców cytrusowych.

W NIEDZIELĘ — POWSZECHNY CZYN MŁODYCH

W woj. suwalskim żniwa nie osiągnęły jeszcze półmetka, ale prace w gospodarstwach państwowych, SKR i na polach indywidualnych rolników toczą się coraz bardziej wartko. Nie są to jednak łatwe prace, bo nie wszędzie zboża gotowe są już do zbioru. Utrudnia to w poważnym stopniu ich sprzęt przy użyciu ciężkiego sprzętu. W PGR **Czerwonka** oraz kombinacie rolnym w **Ełku** poinformowano nas, że stan niektórych zbóż jest taki, że dopiero w początkach września można będzie je kosić.

SKR-y do dnia wczorajszego skosiły 27.700 ha zasiewów. Oznacza to wykonanie planu usług w granicach 50 proc. W wielu spółdzielniach KR z powodzeniem stosuje się nadal manewr polegający na przerzucaniu sprzętu kolejno do wsi i rejonów, gdzie stan zbóż umożliwia zmaksymalizowanie pracy. I tak np. SKR **Augustów**, który całym swoim sprzętem rozpoczął pracę w gminie **Płaska**, przeszedł następnie do gminy **Augustów**, a obecnie stopniowo kieruje maszyny z zakładów w Płaskiej i Augustowie do gminy Nowinka. Manewr ten pozwoli zapewne na przekroczenie planowanej wielkości usług. Dotąd maszynami spółdzielni skoszono 1800 ha zboża (do końca żniw planowano zebrać z 2,5 tys. ha). Jest to rezultat dobrej, zaangażowanej pracy ludzi i udanej współpracy z ekipami remontowymi miejscowego POM. Nie było dzięki temu w Augustowie przestojów maszyn żniwnych przekraczających 24 godziny.

Wysokie zaawansowanie prac notuje się również w SKR **Biała Piska.** Na plan 2 tys. ha zebrano tu do wczoraj zboża z 1400 ha. Większość awarii sprzętu SKR usuwa się we własnym zakresie.

Gdy mowa o dobrej pracy warto wymienić z nazwiska ludzi, którzy świecą przykładem. Wymieńmy trójkę młodych kombajnistów z SKR w **Lipsku**, którzy pracują dotąd bez awarii. Są to: **Jan Kieczeń, Antoni Jarmusik** i **Czesław Talman.**

Warto też odnotować kilka przykładów pomocy młodzieży. Na wyróżnienie zasługują członkowie koła ZSMP w **Przerwankach**, którzy udzielili pomocy w żniwach, zwózce z 8 ha w trzech gospodarstwach.

Całą młodzież woj. suwalskiego informujemy, że najbliższą niedzielę RW FSZMP ogłasza dniem powszechnego czynu żniwnego. Sądzimy, że w tej ważnej akcji nie zabraknie żadnego młodego człowieka. Organizatorem czynu są zarządy ZSMP i hufce ZHP. (ceg)

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

Wicewojewoda suwalski — **Jan Kapel** odbył naradę z realizatorami inwestycji — przedstawicielem Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego oraz podwykonawcami. Ustalono środki zmierzające do przyspieszenia prac na budowie. Dyrektor Zjednoczenia Budownictwa — Wschód w Lublinie powołał sztab budowy fabryki, zobowiązany do comiesięcznej analizy sytuacji.

Dla potrzeb budowy fabryki w Suwałkach powołany zostanie specjalny ochotniczy hufiec pracy. Przedsięwzięcia te powinny pozwolić na przezwyciężenie głównych trudności. (ceg)

SZKOLNY DZWONEK DLA HANDLOWCÓW

Dźwięk szkolnego dzwonka otworzył wczoraj w **Łomży** kiermasz wyrobów szkolnych. Zakład WPHW przedstawił ofertę za 5 mln złotych. Przygotowano duży wybór obuwia, bogaty asortyment toreb szkolnych i kolorowych tornistrów, bieliznę, fartuchy szkolne, bluzeczki i tkaniny.

Wartość oferowanych przez WSS towarów wynosi blisko 2 mln zł. Natomiast w stoisku „Domu Książki" nabyć można m. in.: lektury szkolne, podręczniki zawodowe, literaturę dziecięcą i młodzieżową, pozycje z literatury pięknej. Pomoce sprzedawane są w sklepach „Domu Książki"; sklep tej branży otwarty będzie również w niedzielę. (zp)

Powiązania P. Mentena

AMSTERDAM (PAP) — Korespondent PAP, red. Jan Sierzputowski, pisze:

25 bm. wznowiony zostanie przed specjalnym trybunałem w Amsterdamie proces hitlerowskiego przestępcy wojennego, holenderskiego multimilionera, Pietera Mentena. W związku z tym znów zaczyna się na ten temat wiele mówić i pisać. Ciekawe, że szczególną uwagę poświęca się nie samemu przewodowi sądowemu, lecz szerszym aspektom afery Mentena i jej niejako historyczno - geograficznemu zapleczu. Wychodzą na jaw pewne fakty, które dotychczas były albo przemilczane, albo w ogóle nieznane. Sylwetka oskarżonego ukazuje się w nowym świetle. Amsterdamski proces dotyczy tylko niektórych fragmentów działalności 79-letniego Mentena — człowieka o równie ciemnej co niezwykle złożonej przeszłości.

Mało kto wie np., że wywodzi się on z rodziny naftowych potentatów. Jego dziad, Jacob Buheratus dorobił się wielkiego majątku na eksploatacji złóż ropy na wyspie Borneo i był jednym z głównych akcjonariuszy towarzystwa Koninklijke Nederlandse Petroleum, które później połączyło się z z brytyjskim koncernem Shell tworząc korporację Royal Dutch Shell. Pieter Menten pozostawał zawsze w ścisłym kontakcie z tym imperium naftowym i z finansowanymi przez niego służbami wywiadowczymi.

Do Polski w latach dwudziestych ściągnęły Mentena przede wszystkim te właśnie zainteresowania. Zafrapowały go podkarpackie złoża ropy, w owym czasie uważane za bardzo obiecujące. Kupił w okolicach Lwowa kilkanaście tysięcy ha ziemi, przeprowadzając tam poszukiwania ropy. Na tym tle wybuchł spór między nim a jego obrabowanym później i zamordowanym wspólnikiem, Izaakiem Pistynerem.

Sprawa otarła się o sąd i Menten przegrał ją.

Będąc agentem Royal Dutch Shell przedsiębiorczy aferzysta poszukiwał zarazem kontaktów z rodzącą się potęgą hitlerowskiej III Rzeszy. To, że służył na dwie strony nie miało dla niego żadnego znaczenia. Poprzez swego bliskiego przyjaciela Hermanna Josefa Absa, dyrektora Deutsche Bank, jednego z ośrodków finansujących ruch nazistowski, Menten sprzymierzył się z kierownictwem kołami hitlerowskich Niemiec przechodząc stopniowo na ich służbę. Widział w tym świetny interes.

Wojenna przeszłość Mentena jest zbyt dobrze znana, aby ją przypominać, ale i w niej można znaleźć pewien punkt, który daje dużo do myślenia. Osobista sekretarka i bliska przyjaciółka Mentena w tym czasie była niejaka Marie Louise Steengracht van Mooyland, siostra barona Gustawa Adolfa Steengracht van Mooylanda, który przyjął obywatelstwo niemieckie, cieszył się szczególnymi względami ministra spraw zagranicznych III Rzeszy, Joachima von Ribbentropa i zajmował wysokie stanowisko w jego resorcie.

Ale za to przyrodni brat Marie Louise — Hendrik Adolf o tym samym nazwisku wybrał inną drogę i w okresie wojny służył w brytyjskim wywiadzie jako z-ca szefa sekcji holenderskiej.

Po wojnie rodzinna zażyłość wznowiono bez żadnych osłonek właśnie w domu Mentena. Należy dodać, że Marie Louise przebywała z nim przez wiele lat w Polsce, a w 1943 r. wyjechali razem do Holandii. Ułatwiła mu podobno transport zrabowanych dzieł sztuki.

Garść szczegółów, bynajmniej niekompletnych, ale jakże wymownych. Być może złożą się one na pełniejszy obraz wraz z przebiegiem procesu w Amsterdamie, a być może zostaną także szerzej naświetlone w badaniach, które prowadzi powołana przez rząd holenderski komisja Schoeffera (od nazwiska jej przewodniczącego) zajmująca się ogólnym tłem sprawy Mentena, a zwłaszcza wyjaśnieniem powodów jego ponad 30-letniego uchylania się przed wymiarem sprawiedliwości.

SPORT

W KRAJU I NA ŚWIECIE

„UNIWERSJADA 77"

W czwartek rozegrano pierwsze konkurencje sofijskiej „Uniwersjady". Walczyli gimnastycy, szermierze, rozpoczęły się też turnieje w siatkówce i koszykówce.

W godzinach przedpołudniowych w sali im. Georgi Dymitrowa rozpoczęły się eliminacje turnieju floretowego mężczyzn: z Polaków wystąpili: Lech Koziejowski, Adam Robak i Lech Martewicz. Wszyscy zwycięsko przeszli przez pierwszą eliminację.

Pomyślnie wystartowali w licznie obsadzonym turnieju (32 zespoły) polscy koszykarze, wygrywając inauguracyjne spotkanie z Kuwejtem 136:20 (72:13).

W czwartek rozpoczął się również turniej siatkówki kobiet. Polska znalazła się w grupie z Bułgarią, Szwajcarią i Francją. Do dalszych rozgrywek awansują z tej grupy dwa zespoły, natomiast z pozostałych, w których startują po trzy drużyny, tylko jedna. Nasze siatkarki pokonały Francję 3:0 (15:10 15:10, 15:10).

GRAŻYNA RABSZTYN — 12,6

Najciekawszą konkurencją rozegranej w Tallinnie lekkoatletycznej spartakiady klubów odpowiedników naszej Gwardii był pojedynek w finale biegu na 100 m ppł. kobiet. Triumfowała Polka Grażyna Rabsztyn w czasie 12,6, przed Lubow Nikitienko (ZSRR) 12,7.

RAJD LONDYN — SYDNEY

Bardzo dobrze rozpoczął maraton Londyn — Sydney polski duet Sobiesław Zasada, Wojciech Schramm. W czwartek ogłoszono wyniki odcinka szybkościowego w Makarskiej (Jugosławia). Polacy pokonali górski 15-kilometrowy etap w znakomitym stylu i uzyskali na swym „Porsche Carrera" drugi czas dnia 16.21. Lepszym — zaledwie o jedną sekundę — okazał się faworyt nr 1 maratonu Achim Warmbold (RFN) na „Mercedesie Benz 280". Trzecie miejsce wywalczyli Brytyjczycy.

ZWYCIĘSTWO W. FIBAKA

Polski tenisista Wojciech Fibak startuje w międzynarodowych mistrzostwach Kanady, które trwają w Toronto. W I rundzie Polak pokonał Karla Meilera (RFN) 6:3, 6.3.

NIECODZIENNY WYCZYN D. MUELLERA

Niecodziennym wyczynem popisał się reprezentacyjny napastnik RFN, piłkarz FC — Koeln Dieter Mueller. W meczu ligowym FC Koeln — Werder Brema (7:2), 23-letni Dieter Mueller zdobył 6 bramek, co jest rekordem bundesligi.

W ŁOMŻY

Parada zapaśniczych gwiazd

20 bm. w auli Zespołu Szkół Zawodowych w **Łomży** rozpoczyna się turniej eliminacyjny do mistrzostw świata w stylu klasycznym w **Goeteborgu.** Na łomżyńskiej macie spotkają się czołowi zapaśnicy **Polski, Węgier i NRD** a wśród nich wielu mistrzów świata i olimpijskich. Ogółem w turnieju uczestniczyć będzie blisko stu zawodników. Przyjazd ekip spodziewany jest dziś, 19 bm.

A oto program tej pięknej imprezy, której patronuje Polski Związek Zapaśniczy przy współudziale Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego oraz Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

SOBOTA

▼ godz. 9.30 — spotkanie kierowników ekip z przedstawicielami władz wojewódzkich;

▼ godz. 10.45 — uroczyste otwarcie turnieju;

▼ godz. 11 — rozpoczęcie walk eliminacyjnych;

▼ godz. 16.30 — początek półfinałów.

NIEDZIELA

▼ godz. 10 — walki finałowe;

▼ godz. 13.10 — zakończenie turnieju i rozdanie nagród. (zp)

Dzisiejsze imprezy sportowe

Sympatykom piłki ręcznej przypominamy, że w Białymstoku rozpoczyna się międzynarodowy turniej piłki ręcznej, w którym obok zespołu gospodarzy SZS AZS wystąpią Żeleznicar Indyja (Jugosławia) oraz Stal Mielec i Warszawianka. Turniej odbywa się w hali Akademii Medycznej na stadionie w Zwierzyńcu. Dziś o godz. 16 grają SZS AZS Białystok z Żeleznicarem, natomiast o godz. 17.30 Stal zmierzy się z Warszawianką.

★

Również dziś w Ełku rozpoczyna się XVII wyścig kolarski im. M. Kajki. Jak już informowaliśmy udział w nim zapowiedziało wielu znanych polskich kolarzy, m. in. Wiesław Bielski, Mieczysław Raczkowski, Florian Andrzejewski, Lech Tomaszewski, Ryszard Wieczorek, Jan Bieniek i wielu innych. Dziś I etap na trasie Ełk (start ostry godz. 15.30) — Kalinowo (16.00) — Augustów (16.35) — Suwałki (17.30) — Bakałarzewo (18.00) — Olecko (18.20) — Ełk (19.10). Start honorowy o godz. 15 spod pomnika Michała Kajki. Meta na stadionie 1000-lecia. (jj)

Jutro w Hajnówce Puszcza — Kelininkas

W sobotę 20 sierpnia, o godz. 16.30 na stadionie miejskim w Hajnówce odbędzie się międzynarodowy mecz piłki nożnej pomiędzy miejscową „Puszczą" a zespołem „Kelininkas" — Kowno (Litewska SRR). Spotkanie uświetni, przypadające w br. 40-lecie istnienia hajnowskiej „Puszczy". (koj)

Pobyt w Białymstoku piłkarskiej kadry juniorów

PZPN będzie organizatorem przyszłorocznych rozgrywek UEFA w kategorii juniorów, nic dziwnego, że pełną parą trwają intensywne przygotowania, i to nie tylko organizacyjne. Będąc gospodarzami chcemy jak najlepiej wypaść w turnieju. Opiekunem pierwszej reprezentacji jest znany szkoleniowiec — **Andrzej Zientara.** Natomiast zapleczem pierwszej drużyny opiekuje się wieloletni reprezentant Polski — **Henryk Apostel.** 34 młodych piłkarzy roczników 1960—61 stanowiących drugą reprezentację kraju przebywa od niedawna na zgrupowaniu w Białymstoku, mieszkając i trenując na stadionie w Zwierzyńcu.

Jak nas poinformował kierownik zgrupowania — **Bolesław Roester** w planach treningowych przewidziane są mecze kontrolne z czołowymi drużynami Białostocczyzny. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 11 z pierwszym zespołem Włókniarza na jego stadionie. (ład)

Ruciane-Nida gospodarzem spartakiady ZPPSiZ

Po raz ósmy pracownicy zakładów zgrupowanych w Zjednoczeniu Przemysłu Płyt, Sklejek i Zapałek będą w dniach 26.08. do 28.08.1977 r. rywalizować między sobą o miano najbardziej usportowionego zakładu oraz o trofeum — Puchar Dyrektora Naczelnego ZPPSiZ. W roku bieżącym organizatorem spartakiady są Zakłady Płyt Pilśniowych i Wiórowych w Rucianem—Nidzie. Nic więc dziwnego, że aktyw społeczno-polityczny, związkowy i sportowy zakładów bardzo starannie przygotowuje się do przyjęcia 310 zawodników z 12 zakładów branży. Trwają intensywne prace na nowo budowanym stadionie sportowym. Do prac w czynie społecznym włączyli się pracownicy poszczególnych wydziałów produkcyjnych, zawodnicy sekcji piłki nożnej, aktyw sportowy, członkowie ORMO, członkowie ZSMP — zapowiedzieli również swój udział członkowie organizacji NOT. Ambicją organizatorów jest oddanie do użytku podstawowej części stadionu sportowego właśnie w dniu otwarcia spartakiady.

Warto wspomnieć, że ruch spartakiadowy w Zjednoczeniu Przemysłu Płyt, Sklejek i Zapałek zainicjowany został w roku 1969 przez aktyw sportowy Zakładowego Klubu Sportowego „ZKS—NIDA" w Rucianem—Nidzie. Wówczas to odbyła się na terenie Ruciańego—Nidy I Spartakiada ZPPSiZ. Wzięło w niej udział 9 zakładów pracy reprezentowanych przez 180 zawodników.

Z zagranicy

Irańskie zapiski (1)

Cukrownia w Naghshe Djahan

Niewielki ogródek, gęsto zarośnięty drzewami, obficie skropiony wodą. Przed domem siedzą mężczyzna i kobieta.

— Czy państwo Tałałajowie? — pytam po polsku, co wywołuje zdziwienie i zaskoczenie.

— Nie — mówi mężczyzna. — Państwo Tałałajowie powinni niedługo wrócić. Proszę zaczekać u nas. Nazywam się Dera — przedstawia się. — A to moja żona.

O niektórych ludziach mówi się, że mają złote ręce. Potrafią robić wszystko. Wszystko zreperować. Mają nie tylko złote ręce, ale i smykałkę do techniki. Takim właśnie człowiekiem był Bogusław Dera, kiedy jeszcze pracował w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Był rok 1960, kiedy „Cekop" szukał specjalistów do konserwacji silników Diesla, którzy chcieliby zaryzykować pracę daleko od domu, daleko od kraju. „Cekop" szukał ludzi, którzy byliby zdolni dać sobie radę w trudnych warunkach, umieliby niemal robić „techniczne cuda". W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni wskazano na Bogusława Derę.

Zgodził się, choć nie była to łatwa decyzja. Warunki proponowano dobre. Ale praca w nieznanym kraju, daleko od domu, rodziny, kraju.

— Wrócili państwo Tałałajowie — informuje Stefania Dera. — Zaraz tu będą.

Po chwili wchodzi niewysoki mężczyzna w okularach.

— Przepraszam, że jestem sam — mówi — ale żona poczuła się trochę źle i przyjdzie później.

Alfred Tałałaj jest w Iranie znacznie krócej niż Bogusław Dera. Przyjechał tu w 1968 roku. W tym czasie rozpoczynano rozruch cukrowni, **wybudowanej przez Polskę koło Teheranu.** Inżynier przyjechał do tej cukrowni, aby nadzorować montaż urządzeń elektrycznych, ich uruchomienie i następnie pracę w okresie gwarancyjnym. Pozostał w Iranie przez 4 lata. Później wrócił na półtora roku do kraju i od maja 1975 roku znów jest w Iranie. Tym razem w cukrowni w Naghshe Djahan. Z zawodu jest elektrykiem automatykiem.

Iran produkuje rocznie około 600 tys. ton cukru, a potrzebuje 1200 tys. ton. Na dodatek cukier w Iranie jest nadzwyczaj tani: kilogram kosztuje 27 rialsów, a koszt produkcji tego kilograma cukru — 30 rialsów. Państwo musi więc dopłacać prywatnym producentom, aby przynajmniej zwracały się im koszty produkcji. Taki układ ceny cukru i kosztów jego produkcji nie sprzyja rozwojowi przemysłu cukrowniczego. Państwo przejmuje więc na siebie już nie tylko koszt wyrównywania strat prywatnym producentom, ale tworząc kompleksy rolniczo-przemysłowe, chce przejąć również produkcję cukru.

Iran ma duże możliwości, jeśli chodzi o uprawę buraków cukrowych. Ziemie tu urodzajne, ale suche, brakuje wody. Wiele cukrowni kontraktuje buraki u chłopów. Uprawa jest trudna i ryzykowna. Państwo stara się więc popierać inicjatywy tworzenia kompleksów rolniczo-przemysłowych, gdzie sami cukrownicy biorą na siebie również trud uprawy buraków. Dużemu przedsiębiorstwu łatwiej o kosztowne inwestycje; nawadnianie pól jest bowiem drogie. Państwo pomaga więc w budowie cukrowni i samo je buduje.

Do roku 1968 Polska wybudowała w Iranie sześć cukrowni. W Naghshe Djahan była właśnie ta szósta. Budować ją zaczęto w lutym 1968 roku, a w listopadzie już rozpoczęła się w tej cukrowni kampania cukrownicza. Tempo wspaniałe. W 1969 roku Polska wybudowała w Iranie siódmą cukrownię, a obecnie w Jorein buduje się ósmą. Gotowa będzie ona w 1977 roku.

Do tej pory Polska budowała cukrownie dla prywatnych przedsiębiorców. Następne ma już budować dla przedsiębiorstw państwowych. Ile ich jeszcze wybudujemy? Trudno to przewidzieć. Ale jest faktem, że polskie cukrownie zyskały tu sobie duże uznanie. A wraz z nimi ludzie, którzy je budowali, którzy nadzorowali budowę a później ich pracę. Wielkim uznaniem cieszy się na przykład w Iranie polski cukrownik, inż. Jerzy Sokulski. Jest to najbardziej znany w Iranie nasz inżynier.

Uznaniem cieszą się i inni. Z reguły w każdej cukrowni wybudowanej przez Polskę zostaje któryś z polskich specjalistów. A kiedy już jego zdolności, umiejętności i wiedzę poznają w Iranie, to zaraz po wygaśnięciu kontraktu — a zawiera się je z reguły tylko na 4 lata — występują o podpisanie nowego i domagają się, aby pracowali u nich ci, których już poznali i którzy się sprawdzili w irańskich warunkach.

Od chwili, kiedy Bogusław Dera podjął w Gdyni decyzję wyjazdu do Iranu, minęło 16 lat.

— Mamy dwie córki — opowiada Stefania Dera. — Obie są już studentkami. Jedna studiuje biologię, druga — chemię. Ale bywało i tak, że kiedy mąż przyjeżdżał do Gdyni, do domu, to mówiły do niego „pan". Trzeba było im dopiero tłumaczyć, że to tatuś, który pracuje daleko i zarabia na ich utrzymanie.

— Dziś już nie ma takich problemów — wtrąca pan Bogusław.

— Córki są już dorosłe — mówi dalej Stefania Dera — mogę teraz latem na kilka miesięcy przyjechać do męża i poprowadzić mu gospodarstwo. Podróż do Iranu jest bardzo droga, ale mąż ma w kontrakcie zastrzeżone, że właściciel cukrowni zobowiązany jest pokrywać ją w obie strony. Zimować musi tu sam.

— Ale mu się tu nie nudzi — wtrąca Maria Tałałaj — my tu przecież jesteśmy.

— Zimą, kiedy ruszy kampania — dodaje Bogusław Dera — roboty jest tyle, że i na nudy nie ma czasu. Zresztą pracy tu nigdy nie brakuje. Poza tym zawsze można wyskoczyć do Isfahanu, a to duże i ciekawe miasto.

Alfred Tałałaj i Bogusław Dera pokazali mi cukrownię. Przed kampanią wygląda ona jak martwa fabryka. Ale dla cukrowni jest to niezwykle ważny okres; wtedy bowiem przygotowuje się wszystkie maszyny do nieprzerwanej pracy w okresie kampanii. Pokazywali mi tę fabrykę z dumą, jak dzieło swoich rąk, bo też i wiele ich pracy i myśli zawiera się w tej fabryce cukru.

— Ja właściwie jestem elektrykiem automatykiem — opowiadał mi inżynier Alfred Tałałaj — ale tu muszę opiekować się wszystkim, co wiąże się z elektrycznością. Nawet centralką telefoniczną.

W cukrowni jest wiele polskich maszyn. Właściciel ciągle ją modernizuje, wyposaża w coraz to nowsze maszyny. Są tu więc obok polskich, maszyny francuskie, zachodnioniemieckie, angielskie. Wiele z nich stanowi ostatni krzyk technicznej mody. (Interpress)

LUCJAN WŁODKOWSKI

— Pomyśl, synku: miałeś pięć kalkulatorów, zabrałem dwa, ile ci zostało?

Przed IX Plenum KC: postanowiono — co z wykonaniem?

W kółkowych trybach

Największe obowiązki w zakresie rozszerzenia i usprawnienia usług produkcyjnych dla gospodarstw indywidualnych spoczywają na spółdzielniach kółek rolniczych. Trzeba powiedzieć, że coraz lepiej obsługują one rolników, zwłaszcza gdy chodzi o świadczenie usług mechanizacyjnych. Jednakże pomoc nie zawsze jest taka, jakiej oczekują zainteresowani.

— W tym roku — mówi **Krystyna Dzieżyc**, sołtys wsi Krynice, gmina Trzcianne — usługi znacznie się polepszyły. Sprawniej poszły wiosenne orki, wysiew nawozów i inne roboty. Z początku były kłopoty z sianokosami, gdyż zakład usług mechanizacyjnych w Wiszowatem, który obsługuje i naszą wieś posiada tylko jedną kosiarkę, a łąk u nas sporo. Prosiłam o skierowanie do Krynic więcej takich maszyn. Niedługo potem przysłano kilka kosiarek z Goniądza. Żniwa przebiegły sprawnie, bez skarg i narzekań, nie tak, jak w latach ubiegłych. Przez kilka dni brygada zżęła żyto wszystkim chętnym. Ale z przestrzeganiem całorocznych harmonogramów usług nie jest najlepiej. W praktyce bywa tak, że tylko część zamówień, które rolnicy zgłaszają wiosną, jest później realizowana.

Najwięcej problemów — dodaje K. Dzieżyc — sprawiają wykopki. Nie wszyscy mogą skorzystać z tych usług, bo maszyn w ZUM jest mało, a każdy gospodarz z naszej wsi kontraktuje od 2—5 hektarów ziemniaków i chce je szybko zebrać. Jeśli chodzi o transport tych ziemiopłodów do punktu skupu, zdani jesteśmy na własne siły, a to czasu zabiera dużo. SKR tłumaczy, że jesienią ma inne, pilniejsze roboty.

Poprawę obsługi przez SKR w Trzciannem odczuwają także gospodarze z **Szorc i Nowej Wsi.** Ale — mówią — może być lepiej nie tylko z ilością, ale także z jakością i terminowością usług. Mają większe zaufanie do doświadczonych traktorzystów; natomiast twierdzą, że młodych, tych co ledwie ukończyli kursy, trzeba pilnować, czy dobrze wykonali robotę, tym bardziej, że pracują na różnych maszynach i nie zawsze umieją się z nimi obchodzić.

Postęp wynika z tego, że Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Trzciannem podejmuje sporo przedsięwzięć organizatorskich, mających na celu zwiększenie zakresu usług produkcyjnych. Uznanie rolników zyskało powszechne wprowadzenie brygadowego systemu pracy przy sprzęcie zbóż, co w przypadku braku maszyn żniwnych pozwoliło na wykonanie większej ilości usług, niż zakładały plany. Większe jest także zapotrzebowanie rolników niż moc przerobowa maszyn na takie prace jak: wysiew nawozów, koszenie traw, przetrząsanie i grabienie siana. Najgorzej zaś przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o kopanie ziemniaków, gdyż spółdzielnia jest w stanie wykonać tylko 30 proc. zamówień. Stąd też narzekania rolników.

Jak wykazał drugi powszechny przegląd gmin, SKR odczuwa brak niektórych maszyn; natomiast z drugiej strony ujawnił istniejące rezerwy. Przy obecnym stanie sprzętu jest możliwość zwiększenia usług poprzez sporządzanie na szerszą skalę kiszonek i sianokiszonek, kompleksową pielęgnację łąk i zbiór traw, sadzenie ziemniaków sadzarkami, kombajnowanie oraz parowanie ziemniaków. Na przykład sieczkarnia polowa (moc przerobowa 80 ha) w ubiegłym roku zebrała zielonkę tylko z 6 ha, a dwa ścinacze zielonek pracowały na obszarze 12 ha, choć mogłyby zrobić znacznie więcej. Niepokoi również, że sprzęt, który przede wszystkim powinien służyć rolnictwu często wykorzystywany był do prac pozarolniczych. Świadczą o tym liczby. W minionym roku wartość usług świadczonych przez SKR w Trzciannem wynosiła ponad 10 mln zł, z tego na rzecz rolnictwa około 4 mln zł. Jeśli proporcje te ulegną zmianie, będzie to tylko z korzyścią dla wsi.

Jak rozwiną się usługi w gminie goniądzkiej za dwa, trzy lata trudno powiedzieć, gdyż SKR w Goniądzu, podobnie zresztą jak w Trzciannem nie posiada określonego programu w tym zakresie. Obecnie, co potwierdzają rolnicy, w gminie Goniądz nie ma większych problemów z usługami mechanizacyjnymi. Tegoroczne trudne żniwa dały dowód, że SKR poprawiła stopień wykorzystania maszyn, dzięki lepszej gospodarności i organizacji pracy. W tym roku po raz pierwszy sprzęt zbóż odbywał się systemem brygadowym. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Mimo opadów deszczu, do połowy akcji snopowiązałki skosiły prawie tyle zbóż, co w roku ubiegłym. Zmniejszyły się przy tym koszty eksploatacji maszyn, bo nie kręciły się one po polach, lecz pod okiem mechanika dotąd pracowały we wsi, aż skosiły zboże wszystkim, którzy zamówili usługi. Brygadowy system sprawdził się także przy opryskach i sianokosach. Trudniej było zastosować go przy wykopkach, gdyż nie sztuka wykopać ziemniaki, ale trzeba je zebrać. Toteż sprawę rozwiązano w ten sposób, że do każdej wsi skierowano po jednej kopaczce, pozostawiając rodzaj usług do uznania rolników.

Obsługa gospodarstw indywidualnych poprawiła się znacznie, SKR w Goniądzu zwiększyła ilość sprzętu. Można powiedzieć, że obecnie jest go pod dostatkiem. W tym roku przybyło między innymi 5 snopowiązałek i 1 „Bizon", 15 kosiarek rotacyjnych, trzy kopaczki, kilka pras, przyczepa samozbierająca, przyczepy objętościowe. Wyposażenie w sprzęt do zbioru traw spowodowane było specyfiką gminy, gdzie w strukturze użytków rolnych połowę zajmują łąki i pastwiska, w tym prawie dwa tysiące hektarów zmeliorowane i zagospodarowane.

Jednakże te drogie, specjalistyczne maszyny do prac na użytkach zielonych tylko w niewielkiej części służą rolnictwu, choć tak o nie zabiegano. Na przykład kosiarki rotacyjne, mające zdolność przerobową ponad 3 tysiące hektarów, skosiły w br. około 1400 ha pierwszego pokosu, z tego tylko z 21 ha trawę zebrano na kiszonki i sianokiszonki, mimo iż możliwości są kilkakrotnie większe. Rolnicy nie są jeszcze przekonani do takiej metody sporządzania pasz. Dlatego w rozwoju tych usług duże pole do działania ma nie tylko SKR, ale także gminna służba rolna.

Powoli „rozkręcają się" usługi kompleksowe. Spółdzielnia zawarła około 40 takich umów, głównie z gospodarstwami specjalistycznymi. Ci rolnicy, którzy korzystają z takich usług chwalą sobie ten system. Oto opinia na ten temat **Jana Kramkowskiego z Dawidowizny.** — Spółdzielnia Kółek Rolniczych wykonuje mi prawie wszystkie prace. Jestem pewny, że robota zostanie zrobiona dobrze i na czas. Tak było na przykład ze zbiorem rzepaku, „Bizon" skosił całą plantację, a kółkowe ciągniki odwiozły ziarno z pola wprost do magazynu.

Mimo pozytywnej oceny działalności Spółdzielni Kółek Rolniczych nie można powiedzieć, że poziom usług jest w pełni zadowalający. Rozwój rolnictwa i postępująca specjalizacja, a z drugiej strony starze nie się wsi i brak rąk do pracy wymaga dalszego doskonalenia obsługi gospodarstw.

J. SZTACHELSKA

Już niedługo słodka kampania

W Cukrowni „Łapy" trwają przygotowania do zbliżającej się kampanii cukrowniczej. Prowadzone są prace konserwacyjne i remontowe około 700 różnych maszyn i urządzeń. Trafiają się także roboty wykonywane jednorazowo, na dłuższy okres czasu. Należy do nich wymiana dwóch wałów zagęszczalników na filtracji, wymurówka pieców oraz prace budowlane na rampach kolejowych i samochodowych.

Remonty są już na ukończeniu. Przebiegają na ogół planowo. Niemniej i w tym zakładzie dały się we znaki kaprysy aury oraz trudności transportowe. Deszczowa pogoda zmusza do wstrzymywania wywozu wapna na okoliczne pola. Większość prac wykonuje tu załoga cukrowni, która już niebawem przystąpi do obsługi procesu technologicznego, gdy rozpoczną się „buraczane żniwa". (apo)

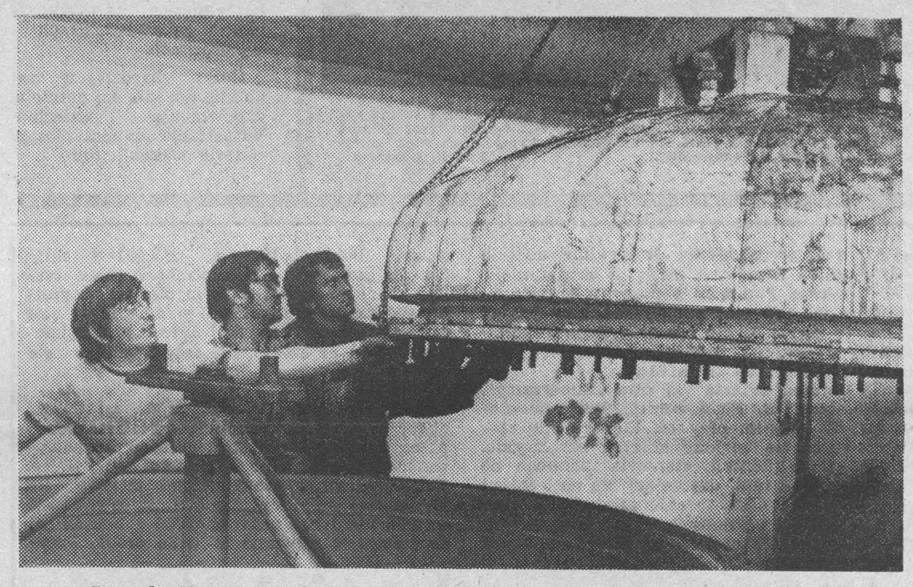

Brygada Henryka Andrzejewskiego remontuje urządzenia do pozyskiwania miazgi z soku dyfuzyjnego.

Ślusarz Zygmunt Tymiński przygotowuje do montażu elementy filtracyjne.

Elektrycy — automatycy Witold Łapiński i Ireneusz Flieger sprawdzają zespół wirówek.

Zdjęcia: Z. Lenkiewicz

Badania pradoliny Biebrzy

Zakład Doświadczalny Melioracji i Użytków Zielonych w **Biebrzy** (woj. łomżyńskie) prowadzi prace badawcze dla potrzeb całego kraju. Terenem działania naukowców jest pradolina Biebrzy oraz obiekt Kuwasy. Ich prace przyczyniły się w poważnym stopniu do usprawnienia gospodarki na gruntach torfowych w wielu regionach.

Aktualnym zagadnieniem, nad którym pracują, jest opracowanie zasad kształtowania stosunków wodnych siedlisk hydrologicznych, ze szczególnym uwzględnieniem ich potrzeb wodnych i zjawisk związanych z zasilaniem wodami gruntowymi. Drugi temat: wpływ melioracji terenów bagiennych na bilans wodny obszarów melioro wanych i przyległych. (zp)

Ciągniki dla najlepszych

W Suwałkach odbyło się spotkanie przedstawicieli władz wojewódzkich z przodującymi rolnikami. 60 gospodarzom ze wszystkich gmin wręczono przydziały na ciągniki C-330 i C-360. Tak więc w najbliższych dniach, wyróżniający się w produkcji mleka, mięsa i zboża producenci indywidualni będą mogli odebrać maszyny z olseckiej składnicy.

Produkcję mleka wybrał jako swą specjalizację jeden z nowych właścicieli ciągników — **Piotr Jasionowski** ze wsi Zusno, który w tym roku dokupuje 6 ha z PFZ. Jego gospodarstwo charakteryzuje się wysoką obsadą: bydła — 110 sztuk i trzody — 210 sztuk w przeliczeniu na 100 ha. **Dominik Olszewski**, pracujący na roli wraz z synem Stanisławem wybrali chów trzody chlewnej. 3 tony zboża, 10 tys. l mleka i 10 ton żywca wieprzowego, jakie w minionym roku sprzedał państwu, są wynikiem wzorowo zorganizowanego gospodarstwa. (agaw)

Więcej szacunku dla pracy

Dużym nakładem pracy rolników woj. łomżyńskiego niemal we wszystkich gminach wybudowano ośrodki zdrowia. Znajdują się w nich gabinety: internistyczne, stomatologiczne, ginekologiczne oraz mieszkania dla lekarzy. Można mówić o dogodnych warunkach do działalności całej sieci ośrodków, gdyby Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych bardziej szanowało pracę społeczną rolników i w porę wykonywało roboty instalacyjne. Niestety, np. w Gaci termin oddania ośrodka upłynął w kwietniu. Podobnie jest w Wąsoszu i Perlejewie. (zp)

Nowe specjalności

W Łomży powstało Technikum Mechaniczne o specjalności — budowa maszyn. Dla absolwentów szkół podstawowych utworzono Technikum Rachunkowości Rolnej (ekonomika i organizacja gospodarstw rolnych). Powstało również Policealne Studium Higieny Stomatologicznej.

W kolneńskiej filii Zasadniczej Szkoły Zawodowej szkoleni będą kierownicy — mechanicy. W tym samym zawodzie, we współpracy z PKS i „Polmozbytem", kształcić będzie młodzież również Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Zambrowie. Rozpoczną też naukę przyszli operatorzy maszyn w przemyśle płyt wiórowych i sklejek oraz instalatorzy urządzeń sanitarnych.

Do wszystkich szkół zawodowych w woj. łomżyńskim będzie w roku bieżącym uczęszczać ponad 10,6 tys. uczniów. (pol)

Jedźmy ostrożniej

PAMIĘTAJ nie tylko o światłach

Warunki drogowe nie sprzyjają kierowcom. Coraz wcześniej zapada zmierzch, częste opady i mgła utrudniają widoczność, mokra jezdnia stwarza niebezpieczeństwo groźnego poślizgu. Zwróciliśmy się do inspektora Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO w **Białymstoku**, por. **Ryszarda Łukasiuka**, aby przypomniał kierowcom zasady bezpiecznej jazdy.

— W obecnych warunkach drogowych ważną rolę spełniają **światła**. Kierowca powinien pamiętać o zasadzie „Widzę i jestem widziany". Stąd też przy każdym pogorszeniu widoczności należy włączyć światła **mijania**. Ułatwiają one orientację i ocenę odległości pozostałym użytkownikom drogi. Warto też przed wyruszeniem w drogę sprawdzić w stacji obsługi ustawienie świateł.

Wielu kierowców stosuje niesłusznie w trudnych warunkach i zmniejszonej widoczności światła pozycyjne. Chcę tu przypomnieć, iż przeznaczenie ich jest zupełnie inne, a w razie spowodowania wypadku fakt posiadania w trakcie jazdy włączonych jedynie świateł pozycyjnych może stanowić dodatkową okoliczność obciążającą.

Za wręcz naganną i wysoce niekoleżeńską uznać trzeba postawę tych, którzy widząc, iż część kierowców już włączyła światła mijania i nawet sygnalizuje miganiem ograniczoną widoczność, nadal uparcie jedzie bez świateł lub wbrew przepisom czy rozsądkowi zadowala się włączeniem świateł postojowych.

Sprawa druga — **widoczność**. Jest wskazane przed wyruszeniem przetarcie i właściwe ustawienie lusterka zewnętrznego oraz wewnętrznego. Lepiej też zrezygnować z układania różnych przedmiotów na półce nad tylnym siedzeniem, aby nie ograniczać pola widzenia.

Problem trzeci — **bagażnik** na dachu. Winien być on odpowiednio umocowany i silnie przywiązany. Nie może w żadnym wypadku grozić zachwianiem stateczności pojazdu. I tu uwaga: nie należy montować bagażnika na małych Fiatach. Nasz „maluch" nie jest do tego dostosowany. Lepiej nadwyżkę bagażu wysłać pocztą. Będzie się wówczas jechać bezpieczniej, bez obawy „wywrotki" na zakręcie.

Wreszcie **sposób jazdy**. Zbyt wiele niebezpieczeństw jest na drodze — zmniejszona widoczność na skutek silnego zachmurzenia, deszcz, mgła, śliska jezdnia, — aby pozwolić sobie na rozwijanie zbyt dużej szybkości. Zachęcam i namawiam do jazdy nieco wolniejszej i dostosowywania szybkości do warunków drogowych. Już niedługo zaczną spadać pierwsze liście, które stwarzają dodatkowe niebezpieczeństwo poślizgu. (h)

Białostocki MHS na półmetku

Minął właśnie miesiąc działalności Międzynarodowego Hotelu Studenckiego prowadzonego przez studentów białostockich uczelni, a mającego swoją siedzibę w Akademiku nr 2 przy ul. Zwierzynieckiej 12 w Białymstoku. Wszystkim zainteresowanym — kierownik hotelu BOGDAN RUTKOWSKI — przypomina, iż będzie on czynny do 15 września.

Turysta indywidualny — bo taka forma wypoczynku i zwiedzania jest tu preferowana — zawsze, o każdej porze dnia i nocy, znajdzie w hotelu zakwaterowanie w pokoju dwu- lub trzyosobowym. Poza spaniem można skorzystać ze stołówki oferującej kilka zestawów posiłków dziennie oraz baru czynnego w godz. 8—22. Bardziej wygodni albo zmęczeni turyści mogą zamówić herbatę czy kawę do pokoju. Można także zamówić budzenie. Dyżurujący hotelarze-studenci spełniają sprawnie i szybko zamówienia turysty.

Białostocki hotel, jak co roku, uczestniczy w konkursie pomiędzy MHS-ami w kraju. Oceny wystawiają piloci grup wycieczkowych, a także indywidualni turyści. Wstępna ocena na półmetku jest następująca: Szczecin, Wrocław i Białystok są w pierwszej trójce 19 hoteli. (bom)

Nadzieje „Warmetu" na pozyskanie młodych talentów

Kierownictwo białostockiego **„Warmetu"** — jednego z kilku tego typu zakładów w kraju należących do Fabryki Wyrobów z Metali Szlachetnych zamierza w najbliższym czasie nawiązać ścisły kontakt z **Liceum Technik Plastycznych w Supraślu.** Jako stosunkowo młody zakład, bardzo szybko rozwijający się w ostatnim okresie, „Warmet" może być wymarzoną bazą praktyk dla młodych talentów. Ciekawe mogą być efekty wspólnego tworzenia nowych wzorów, zwłaszcza, że byłyby realne szanse wykorzystania ich w produkcji.

Być może LTP w Supraślu rozszerzy w przyszłości kierunki kształcenia o metaloplastykę — dziedzinę, w której nie ma aktualnie u nas wielu fachowców, chociaż istnieje już na nich zapotrzebowanie i będzie ono wzrastać w związku z szerokimi planami rozwoju białostockiego „Warmetu". (BM)

Kto naprawi wieżę na Pietraszach?

„Wieża ciśnień na Pietraszach ma już ponad 50 lat. Wybudowana w latach 1923—1925 zabezpieczała miasto w wodę przez wiele lat. Przetrwała groźną wojnę. Od kilku lat zabytkowy obiekt niszczeje..."

Zacytowaliśmy fragment listu Kazimierza J. z Białegostoku opublikowanego niedawno w rubryce „Czytelnicy — Redakcja". W odpowiedzi otrzymaliśmy wyjaśnienie **Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji,** pod którym podpisał się **z-ca dyrektora mgr inż. Kazimierz Karpowicz:**

„Remont wieży ciśnień w dzielnicy Pietrasze jest sprawą aktualną w naszym przedsiębiorstwie od kilku lat. W kwietniu 1974 roku został opracowany projekt techniczny na przebudowę drewnianej części (przykrycia zbiornika). Od tego czasu czynimy usilne starania zmierzające do ulokowania tych robót w tak zwanym „portfelu zleceń" wykonawców remontu. Niestety, spotkaliśmy się z szeregiem odmów, m. in. ze strony: Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego nr 1, PBK nr 2, Kombinatu Budownictwa Komunalnego, Budowlanej Spółdzielni Pracy przy ul. Hetmańskiej, Spółdzielni Pracy Robót Budowlanych i Elektrycznych „Elbud". Jako przyczynę odmowy przyjęcia do wykonania prac remontowych podaje się całkowite rozdysponowanie mocy produkcyjnej lub brak odpowiednich fachowców. Ze swej strony rozumiemy, iż ze względu na nietypowy charakter oraz niewielki zakres, roboty te są traktowane przez wykonawców jako zadanie ekonomicznie nieopłacalne. Mamy jednak nadzieję, że wzmianka w „Gazecie" o potrzebie remontu wieży ciśnień wzbudzi lokalny patriotyzm i ułatwi znalezienie wykonawcy".

OD REDAKCJI: — My też tak sądzimy. A swoją drogą, trochę nas zdumiewa stanowisko niektórych przedsiębiorstw. Niby to uchodzą za potentatów w pracach remontowych, żądają pochwał, ale jak przyjdzie co do czego, stosują strusią politykę. Nie wystarczy podjąć się wykonania dużej rzeczy, trzeba także znaleźć środki i na wykonanie małej. Również sam zleceniodawca — wydaje się — nie jest całkiem w porządku. Bo gdyby od początku działał bardziej zdecydowanie i energicznie z remontem wieży ciśnień na Pietraszach nie byłoby zapewne problemu. (fis)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.
Państwowy Teatr Lalek — tereny wystawowe (ul. Kawaleryjska) — „Bajki pana Brzechwy", godz. 13 i 15.

KINA

„Pokój" — „Gang Olsena na szlaku", prod. duńsk., kol. (od lat 12), dod. — „Przechodniu uważaj", godz. 15 i 17.30; „Mistrz rewolweru", prod. USA, panor., kol. (od lat 15), godz. 20.
„Ton" — „Fałszywy król", prod. ang., kol. (od lat 12), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Kasy kina „Ton" i „Pokój" prowadzą przedsprzedaż biletów zbiorowych na film produkcji polskiej pt. „Kochaj albo rzuć", w godz. 14—16.
„Syrena" — „Zrozumiałeś, gratuluję", prod. radz., panor., kol. (od lat 6), dod. — „Harcerska warta", godz. 10.30 i 13; „Dzieje grzechu", prod. polsk., kol. (od lat 18), godz. 15, 17.30 i 20.
„Studio" — Z cyklu: „Alain Delon na ekranie" — „Flic story", prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Związkowiec" — „Pojedynek na szosie", prod. USA (od lat 15), godz. 17 i 20.
„Spotkanie" — „Szczęki", prod. USA, panor., kol. (od lat 15), godz. 17.
„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Złotodajna rzeczka", prod. radz. (od lat 12).
Dąbrowa Białostocka — „Najlepsze w świecie", prod. polsk.
Hajnówka — „Strach nad miastem", prod. franc. (od lat 18).
Łapy — „Wybór celu", prod. radz. (od lat 12).
Mońki — „Czarna karawana", prod. radz. (od lat 12).
Sokółka — „Konie Valdeza", prod. włosk. (od lat 15).
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo Ignacego Pieńkowskiego. (Przewodnik muzealny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzaniem).
Punkt Muzealny w Supraślu (Pałac Opatów) — czynny we wtorki w godz. 10—15, w piątki w godz. 13—16, w niedziele w godz. 10—14.
Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w niedziele w godz. 11—16, w środy w godz. 11—17.
Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—18. Wystawa czasowa: Rewolucja 1905—1907 na Białostocczyźnie.
Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawa stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski. Wystawa czasowa: Symbole żołnierskiej chwały.
Dział Martyrologii Muzeum WP, ul. Warszawska 1 — czynny codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. 8—15 dla zgłoszonych grup wycieczkowych. Zgłoszenia należy kierować do Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7, tel. 315-39.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Malarstwo Stanisława Kamockiego (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie) — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Dąbrowskiego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19. Wystawa zbiorów stałych współczesnego malarstwa polskiego (z okresu 1965—1976). Wystawa czasowa: Tkaniny z Plenerów Andrychów i Sucha.

Organizator turystyki i wypoczynku po pracy

Dużą rolę w upowszechnianiu turystyki i walorów krajoznawczych naszego kraju oraz w organizowaniu sobotnio-niedzielnego wypoczynku dla ludzi pracy odgrywa w naszym województwie **Oddział Miejski PTT-K w Białymstoku.** W I półroczu br. jego pracownicy obsłużyli około 800 krajowych i zagranicznych wycieczek, w których uczestniczyło 35 tys. osób. Organizowali również spływy kajakowe i żeglarskie oraz piesze i rowerowe wycieczki po okolicach Białegostoku, obozy wędrowne w Tatry dla młodzieży i do Augustowa — dla dzieci wiejskich.

Wielką popularnością cieszyły się imprezy otwarte **„Poznajmy swoje miasto".** (gen)

Studencki obóz wodniacki

Tego lata po raz trzeci z kolei wypoczywali na Mazurach studenci Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku na imprezie, urządzonej przez uczelniane Studium Wychowania Fizycznego. W jej skład weszły: stały obóz żeglarski w Augustowie, dwa spływy kajakowe Czarną Hańczą i rejs żeglarski szlakiem Wielkich Jezior Mazurskich. Ogółem na Mazurach wypoczywało około stu przyszłych nauczycieli.

Letnia impreza miała na celu przygotowanie ich do urządzania podobnych obozów w czasie samodzielnej pracy pedagogicznej. Innym celem letniego przedsięwzięcia było wyłonienie i solidne przygotowanie studenckiej kadry do żeglarskich Akademickich Mistrzostw Polski, które odbędą się w pierwszej dekadzie września br. na jeziorze Niegocin.

Wakacyjna impreza finansowana była przez Radę Uczelnianą SZSP Filii UW i Zarząd Główny Akademickiego Związku Sportowego. (mip)

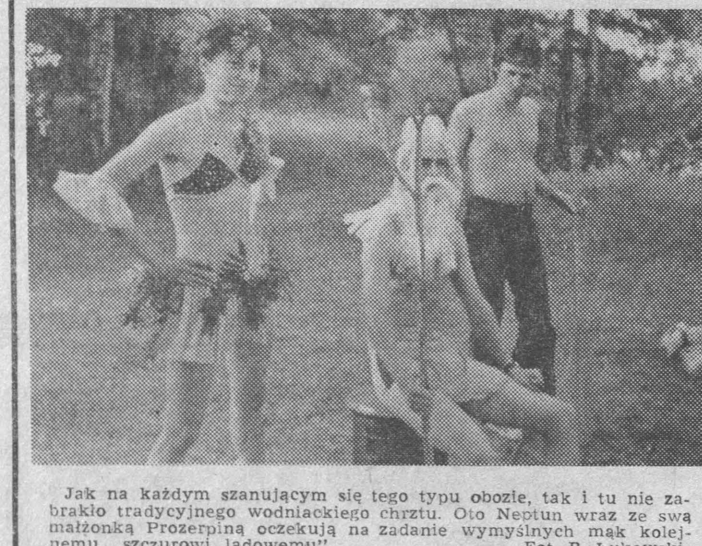

Jak na każdym szanującym się tego typu obozie, tak i tu nie zabrakło tradycyjnego wodniackiego chrztu. Oto Neptun wraz ze swą małżonką Prozerpiną oczekują na zadanie wymyślnych mąk kolejnemu „szczurowi lądowemu". Fot. R. Łukowski

Czas letnich wakacji

W tym roku 420 dzieci z gminy **Nowy Dwór** skorzystało ze zorganizowanego wypoczynku wakacyjnego (o sto więcej aniżeli w ubr.) Na obozach i koloniach poza miejscem zamieszkania, przebywało 290 dzieci. Około 40 proc. dzieci w wieku od 3—9 lat znalazło natomiast fachową opiekę w dziecińcach, uczestnicząc w atrakcyjnych zabawach, grach i wycieczkach.

Coraz bardziej w tej gminie docenia się potrzebę zapewnienia dzieciom właściwego wypoczynku w okresie wakacji. (bm)

Książka o której marzymy

Książka telefoniczna sprzed kilku lat nadaje się tylko na makulaturę ze względu na nieaktualność. Tymczasem łączą się przedsiębiorstwa, zmieniają się nazwy i adresy, dziesiątki nowych abonentów otrzymuje telefony, rozwija się sieć połączeń automatycznych, centrale zmieniają numery. A za tą rzeczywistością drepce powoli działalność edytorska Wydawnictwa Komunikacji i Łączności.

Nowa książka dla Białegostoku i województwa miała się ukazać w czerwcu, później termin jej wydania przesunięto na wrzesień, a ostatnio poinformowano nas w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacyjnym, że książka ma być gotowa pod koniec roku.

Cóż, musimy cierpliwie czekać, bo nic innego nam nie pozostaje. Żywimy jednak nadzieję, że wkrótce postęp w telekomunikacji obejmie też dziedzinę informacji, której podstawę stanowią książki telefoniczne. (fis)

Spotkanie rencistów

W sezonie letnim raz w miesiącu spotykają się w ośrodku „Tramp" na Pólku koło Supraśla renciści i emeryci. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku przywozi swoich byłych pracowników autokarem. Ponadto rokrocznie renciści korzystają z wczasów w domkach campingowych przebywając na pierwszych i ostatnich turnusach w sezonie. Pobyt w tym ośrodku — zdaniem rencistów należy do miłych wspomnień. (gaj)

Popatrzmy z drugiej strony

Wiem, że niektórzy szczególnie chętnie głoszą krytyczne uwagi o zaopatrzeniu rynku. Temat to popularny, zresztą, — któż z nas nie lubi ponarzekać. Czy jednak fakt, że nieraz tracimy sporo czasu w kolejkach, wynika li- tylko z niedostatecznych dostaw niektórych artykułów?

Na Osiedlu „Piasta" są dwa „Supersamy". Jeden, przy ul. Piastowskiej, jest remontowany. W drugim, przy ul. Stąpora siłą rzeczy tworzą się większe kolejki, niż zwykle. Lwią część klienteli stanowią panowie na urlopach oraz inni, urywający się na 5 minut z pracy (oczywiście w celu załatwienia ważnej, służbowej czynności). Panowie ci, w liczbie około 30—50 osób — co uzależnione jest od pogody — od godz. 9 rano do godz. 20 okupują stoliki przed sklepem, przeznaczone raczej dla matek z dziećmi, czy po prostu dla ludzi zmęczonych. Oprócz tego, że widok jest obrzydliwy, piwosze natrętnie dezorganizują kolejki, przeszkadzając kasjerkom poprzez oferowanie odliczonych 60 złotych za 10 „jasnych pełnych".

★

Sklep z częściami samochodowymi przy ul. Dąbrowskiego — obok „Stylowej". W kolejce kilkanaście osób. Obsługuje dwóch sprzedawców. Trudno mieć za złe, iż klientów placówce przybywa, wszak niedługo będziemy mieli w kraju milion samochodów osobowych. Ale oto dzwoni telefon. Przez około 5 minut. Żaden z panów nie odbiera. Następnego dnia sam próbuję wydzwonić nr 219-44. Poświęciłem tej czynności 10 minut. Połączenia nie uzyskałem. Natomiast w innym sklepie Polmozbytu pod nr 201-44 miły damski głos szybko poinformował mnie, czego nie ma, a co jest. W tym pierwszym można spotkać ciągłe kolejki, w drugim — jest luźno. Gdybym otrzymał informację telefoniczną pod nr 219-44, nie fatygowałbym się tam osobiście.

★

Przed miesiącem przy ul. Piastowskiej otworzono placówkę handlową. Przechodząc przez trzydzieści dni obok sklepu, przypatrywałem się ludziom oczekującym w kolejce. Połowę klientów znam na tyle, iż mogę im się kłaniać na ulicy, większość to poczciwi dziadkowie i babcie, częstokroć z bobaskami na rękach. Codziennie te same osoby. Przysługuje im pierwszeństwo zakupu. We wszystkich placówkach handlowych. Formalnie wszystko w porządku...

★

Kilka obrazków z naszego codziennego życia skłania do wysunięcia paru propozycji. W „Supersamie" przy ul. Stąpora postuluję wprowadzenie sprzedaży wina w szklankach i wódki w kieliszkach a młodzieży do lat 14 należy zabronić wstępu do sklepu. W sklepie Polmozbytu z częściami do „Syreny" i „Fiata" proponuję założyć cichy telefon, który nie przeszkadzałby dwóm panom w sprzedaży akcesoriów samochodowych. Ewentualnie mogę ten telefon kupić, jako że od 4 lat bezskutecznie zabiegam o zainstalowanie aparatu. Zaś na sklepie przy ul. Piastowskiej dobrze byłoby zainstalować neon — świecący przez okrągłą dobę — z napisem „tylko dla posiadaczy karnetów". (haka)

Śladem naszych publikacji

W informacji **„Kto za to odpowie?"** zamieszczonej 1 lipca br. w „Gazecie" nasz korespondent pisał o zatruciu przez brygadę chemizacyjną SKR w Zofiówce bajorka, z którego pobierano wodę do oprysków i o poparzeniu dzieci, które wykąpały się w nim.

W związku z tym nadeszły dwie odpowiedzi — od Prokuratora Rejonowego oraz od wiceprezesa Zarządu WZKR. Oto fragmenty listów wyjaśniających tę sprawę:

„Z informacji Posterunku wynika, że Kazimierz Gran z Zofiówki wyraził zgodę na pobieranie wody przez pracowników kółka rolniczego z bajora znajdującego się na jego posesji. Jednak w tym bajorku, z którego pobierano wodę nikt się nie kąpał, ponieważ jest ono zarośnięte. Dzieci kąpały się natomiast w Jaskrance — rzece przepływającej obok wsi. Istotnie po pewnym czasie u dwóch chłopców wystąpiła na ciele wysypka. Miejscowym lekarzom polecono ustalić przyczynę jej wystąpienia".

„Rodzice poszkodowanych dzieci oświadczyli, że pięciu chłopców kąpało się w Jaskrance. Po pewnym czasie u dwóch wystąpiła na skórze wysypka. Dzieci nie kąpały się natomiast w sadzawce, z której SKR pobiera wodę. Podczas wizji lokalnej stwierdzono, że tworzy się ona po opadach deszczu i jest zarośnięta gęstą trawą.

Woda do oprysków jest pobierana pompą do czystych beczek, które dowozi się następnie do miejsca pracy brygady chemizacyjnej.

Z powyższego wynika, że brak jest możliwości zatrucia źródła poboru wody".

RED. Uważamy, w tym przypadku za konieczne zbadanie wody w Jaskrance przez „Sanepid", bądź Ośrodek Badań i Ochrony Środowiska. Oczekujemy również odpowiedzi miejscowego lekarza, który badał dzieci. (bm)

Nasza książka zażaleń

Na początku tego roku „Gazeta" postulowała jak najszybszą rozbiórkę budynku u zbiegu ulic Kalinowskiego i Krakowskiej całkowicie uniemożliwiającego widoczność na tym ruchliwym skrzyżowaniu, a już szczególnie przy skręcie w lewo, jadącym ulicą Krakowską. Dotyczy to również pieszych przechodzących ul. Krakowską. Zgodzono się z tą opinią, wykwaterowano lokatorów i dokonano rozbiórki budynku. Pozostały jednak nieuprzątnięte gruzy.

Informowaliśmy o tym władze miejskie w lipcu br. w notatce pt. „Krytyka nie pomogła". Od tego czasu na gruzach wyrosły bujne chwasty. A kierowcy i piesi jak nie mieli widoczności na tym skrzyżowaniu, tak nie mają nadal... (jc)

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

inż. JANOWI NOWICKIEMU

z powodu zgonu

Żony

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy „ELTOR" — Białystok.

k 3189-1

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Bydgoszczy; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.00 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR: „Pan Wołodyjowski" — odc. 10; 10.00 Lato z Radiem; 11.45 Tu radio kierowców; 12.25 Lublin na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Tańce kompozytorów słowiańskich; 13.15 Mistrzowie rozrywkowej batuty; 13.35 Śpiewają „Śląsk" i „Mazowsze"; 14.00 Studio „GAMA"; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Przeboje filmowe; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Z aktorskiego śpiewnika; 20.05 Melodie lat siedemdziesiątych; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 Dźwiękowy plakat reklamowy; 21.33 Utwory Moniuszki; 22.23 Opera inaczej; 22.30 Lądy znane i nieznane; 23.12 Wiadomości sportowe; 23.15 Granice jazzu.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka; 7.30 Deszczyk pada, słońce świeci; 8.05 Było klarnecistów wielu; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Lalka na łańcuchu" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Klasyka jazzowa po polsku; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Powieść tetralna" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.10 Stare przeboje jak nowe; 15.30 Podwawelskie wieści; 15.50 Śpiewa T. Chyła; 16.00 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Czuły wyjątek — rep.; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Przeboje czterdziestolatków; 19.00 „Sława i chwała" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Lalka na łańcuchu" — odc. pow.; 20.00 Interradio — magazyn; 20.45 Bongosy, conga i marakasy; 21.00 Na paryskich bulwarach; 21.30 Bielszy odcień bluesa; 22.08 Zespół „Procol Harum"; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Koncert dla melomanów.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Nowości naukowe krajów socjalistycznych; 6.15 Rytm i piosenka; **6.45 Poranek informacyjno-muzyczny;** 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 11.55 Orkiestra Studia S-1; **12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. S. Poznańskiego;** 12.25 Giełda płyt; 13.00 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 13.25 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 E. de Cavalieri: III akt „Rappresentazione di Anima e di Corpo"; 14.25 Portret pisarza; 15.00 Poeta i jego świat; 15.30 „Jasnowłosy by i piękny" — fragm. książki; 15.50 Szkic do portretu; 16.05 K. Moszumańska-Nazar: Wariacje koncertujące; 16.20 Język łaciński; **16.50 „Obłomowszczyzna nad Bugiem" — rep. Z. Brzozowskiego; 17.00 Kwadrans dla Zdzisławy Sośnickiej; 17.15 „Czworonożni mieszkańcy Puszczy" — rep. L. Kubickiego; 17.35 Z nagrań grupy „Return te Farever" (stereo);** 17.55 Wiadomości; 18.25 Język hiszpański; 18.40 S.O.S. dla biosfery; 19.00 Szkoła Mistrzów; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Odtworzenie koncertu Orkiestry Symfonicznej Radia i Telewizji Austriackiej; 22.15 Uczeni w anegdocie; 22.30 Kulisy historii; 22.50 L. Berio: „Sekwencja trzecia".

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 „Ring wolny" — film fab. prod. czech.
14.35 Program dnia.
14.40 Wakacyjne Kino Młodych: Podróż w XXX-lecie" — film dok. prod. pol. (kolor).
16.00 Obiektyw — program województw: białostockiego, bialskopodlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, włocławskiego i zamojskiego.
16.20 Dziennik (kolor).
16.30 Studio Sport — Zapraszamy na stadiony.
17.00 Dla dzieci: Lato z książką.
17.35 Poradnik zmotoryzowanego turysty (kolor).
17.50 „Rzeka posępna" — odc. III filmu ser. prod. radz.
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 „Sprawa inżyniera Pojdy" — film fab. prod. polsk.
21.30 Teatr TV: T. Różewicz — „Kartoteka".
23.00 Dziennik (kolor).
23.15 Kronika Uniwersjady.

PROGRAM II

15.25 Program dnia.
15.30 Pegaz (kolor).
16.15 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej: Krajobrazy polskie.
16.40 W kręgu kultur i obyczajów: „Końska parada" — film dok. prod. TV NRD.
17.30 Kobiety ich życia — „W ojczyźnie serce me zostało" cz. I.
18.40 Program lokalny (kolor).
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Turystyka i wypoczynek.
21.00 Podróże po Polsce (kolor).
21.45 24 godziny (kolor).
21.55 Tele-Galeria: Szkic do portretu zbiorowego (kolor).
PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

8.10 — Gimnastyka poranna (kolor).
8.30 — Koncert w wykonaniu uczestników Międzynarodowego Festiwalu Dziecięcego.
9.15 — E. Szim „Chłopcy z naszego podwórka" — spektakl.
10.00 — Filmy dokumentalne z cyklu „Ojcowie i dzieci".
13.30 — Filmy dokumentalne (kolor).
14.05 — A. P. Czechow „Jaskółka"
15.05 — „Błękitny patrol" — film fabularny.
16.10 — Moskwa i moskwianie (kolor)
17.15 — Uniwersjada — 77.
18.50 — Dyskusja na temat projektu Konstytucji ZSRR.
19.00 — Nasz życiorys. Rok 1964 (kolor).
20.00 — Program informacyjny „Czas".
20.30 — Program estradowy (kolor).
21.50 — Uniwersjada — 77.
Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

[17]

Vytautas Bubnys
Trzy dni w sierpniu

Tłumaczyła z rosyjskiego ELŻBIETA WASSONGOWA

Dawnymi czasy, kiedy wszyscy razem siadali do stołu, ojciec lubił rozporządzać się dziećmi, ale życie poprowadziło każdego z nich jego własną drogą, nawet nie pytając, czy im się ta droga podoba. Pierwszy zboczył Mindaugas: szedł samym skrajem i niewiele było trzeba, by przeskoczył rów — i w krzaki. Chociaż, któż to wie, nikt przecież nic pewnego nie może powiedzieć... Potem przyszła kolej na niego. Steponasa — skoczył przez inny rów. No i teraz Wacis. Wacis idzie środkiem drogi — jeśli ktoś taki nawet w marszu zaśnie, nie od razu zwala się do rowu. Wacis od dziecka jest taki. I Szarune... Ale Szarune ma pstro w głowie, to matczyna pieszczoszka, jest innej rasy niż oni, to aż dziwne.

Kto więc zajmie miejsce ojca przy tym stole wyszorowanym do białości?

Wacis?

Steponas spogląda przez okno. Przed spichrzem, w cieniu lśni samochód, brat szmatką przeciera błotnik, doprowadza go do połysku. Cały dzień kręci się przy swoim samochodzie, ciągle odgania Mariusa, żeby nie zadrapał, nie rzucił kamykiem. „Wacis umie żyć" — mówi ojciec.

— Jedz. Dlaczego nie jesz?

Nie chce mu się jeść, chociaż od rana nic nie miał w ustach. Żuje kiełbasę, odgryza kawałek ogórka, ale nie może przełknąć — każdy kęs przykleja się do podniebienia, niczym pakuły.

Marius prosi o masło — ale nie o t o tylko o t a m t o, i Polina, rozgniewana, wyprasza go za drzwi. Dziecko płacze. Polina znów bierze chłopczyka na kolana, pieści go, uspokaja, ale słowa brzmią apatycznie, a myśli są daleko.

— Stiepan — nazywa go Stiepan — myślę... cały czas myślę... cały czas myślę... Wiesz, Stiepan, zostańmy tu.

Steponas nadal żuje i żuje; z pewnością nie słyszy tego, co mówi żona.

— Przeniesiemy się do miasta, pójdę do pracy. Nie mogę tak, bez roboty... Wciąż mi się wydaje, że mi ręce uschną. Ja już sama... siebie nienawidzę. Od piętnastego roku życia co dzień praca, a tu... Albo do kołchozu, pracy przecie starcza.

Mówi niezbyt głośno, patrzy na niego zatroskanym i dobrym wzrokiem jak zawsze, kiedy zaczyna mówić o pracy.

— Jeszcze nie jest za późno, Stiepan.

Nie jest za późno? W brygadzie także mówili mu: „Jeszcze nie jest za późno". A jeden z nich zapytał: „Drzewo posadziłeś? Czy jednak wypada, żeby Steponas się cofał? Postanowił — i niech będzie, co ma być.

— Pojedziemy, Polino. Tak trzeba!

— Dlaczego — trzeba?

— Nie pytaj.

To „dlaczego" budzi w nim lęk, sam jeszcze nie odpowiedział na to pytanie, a jeśli zacznie udowadniać Polinie... przecież nie zrozumie...

— Tu jest dobrze. Tu jest wszystko. I do domu byśmy jeździli. A może lepiej będzie w kołchozie. Sama nie wiem...

— Tak trzeba!

Polina chodzi po pokoju, potrąca nogą plastykowego niedźwiadka, łokciem zrzuca chustkę z wezgłowia łóżka — można by pomyśleć, że nagle oślepła. Przystaje przed mężem, który widzi, jak drży jej podbródek.

— Dlaczego trzy lata temu wyjechaliśmy z Bierezowska? No, dlaczego, powiedz?

— Budowa dobiegała końca, sama wiesz...

— A dlaczego opuściliśmy Tiumeń i przyjechaliśmy tutaj? No? Dlaczego?

— Wróciłem na Litwę, w rodzinne strony!

— No to tu mieszkaj! Zamieszkajmy tutaj.

— Dla ciebie wszystko jest proste. Mieszkaj!

— Czy ja jestem jakąś rzeczą, którą ze sobą zabierasz w drogę? Kim dla ciebie jestem?

— Polina!

Steponas odpycha talerz i wstaje od stołu. Na opalonym czole lśnią perełki potu; patrzy na żonę i nie poznaje jej.

— Kim dla ciebie jestem? Jakąś rzeczą? Cieniem? Nie, Stiepan! Nigdzie nie pojadę! Dosyć mam tego! Starczy! Już mi obrzydło ciągle się włóczyć. Chcę pracować! Stęskniłam się za kielnią i zapachem zaprawy.

— Polina! — Steponas ściska ręce żony i spogląda przez otwarte okno: Wacis zamarł przy samochodzie i oczy wlepił w chatę. — Polina! — szepce Steponas. — Polina, nie wygłupiaj się.

— Puść! Puść moje ręce! — krzyczy Polina i uwolniwszy ręce wymachuje nimi przed twarzą Steponasa. — Myślisz, że nie zarobię sobie na chleb? Tu, w kołchozie! Albo pójdę na budowę. Dokuczyła mi już ta wieczna włóczęga, nie chcę już dłużej. Nie chcę, nie chcę!...

Steponas zwiesza głowę; chrzęszczą kostki palców; pięści znikają w kieszeniach spodni; zawadzając ramieniem o futrynę drzwi wypada do sieni; stoi tam chwilę przygryzając wargi; wie, że pod klonem siedzi matka, i nie ma ochoty przejść koło niej Ale matka drewnianą łyżką gorliwie ugniata masło; jest tak zajęta, że choćby chata runęła — nie zauważy. Steponas skręca w bok.

— Ojca nie widziałeś? — Matka nie podnosi głowy i Steponas nie jest pewien, czy to jego pyta.

— Znajdzie się.

— Może leży gdzie w cieniu?

Miałby taką ochotę podejść do matki, siąść na ławce i po chwili milczenia spytać: „Mamo, ty naprawdę nic nie wiesz o Mindaugasie?..." Steponas robi nawet krok w jej stronę, ale się zatrzymuje.

(Ciąg dalszy nastąpi)

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 19.VIII.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja.
Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.
Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2 32-41 – łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 84, tel. 30-00 [illegible]

B-3

Na dorobku

W r. 1976 Łomżyńskie było jednym z niewielu województw, które zrezygnowały z utworzenia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego. Powstał zakład podległy dyrekcji w Białymstoku. Główne motywy tej decyzji wynikały z realiów. Gdyby takie przedsiębiorstwo w Łomży powstało, poza szyldem i gabinetem dyrektora, nie dysponowałoby nawet jedną trzecią środków materialnych niezbędnych do sprawnego funkcjonowania.

Z tą decyzją wiązało się jednak ryzyko. Myślę o pośredniej drodze resortowych decyzji, dotyczących handlu w poszczególnych województwach, oddaleniu od rozdzielników, pozaplanowych przydziałów.

Zakład WPHW w Łomży zaopatruje mieszkańców województwa w artykuły odzieżowe, wyposażenia mieszkań, elektrotechniczne, pamiątkarskie, fotooptyczne, jubilerskie. Prowadzi także działalność usługową w branży gospodarstwa domowego, radiotelewizyjnej i elektrotechnicznej. Dysponuje 111 placówkami sprzedaży detalicznej i siedmioma wydzielonymi lokalami usługowymi. Z tej liczby aż 62,7 proc. sklepów ma powierzchnię poniżej 50 m kwadr. To jest właśnie powodem, że większość z nich dwa razy w tygodniu jest zamknięta po kilka godzin. Na drzwiach pojawia się wówczas kartka: „przyjęcie towaru". Zakład nie dysponuje ani jednym magazynem, towary dostarczane samochodami z magazynów przedsiębiorstwa przekazywane są bezpośrednio do sklepów.

Podstawą zaopatrzenia jest więc „most samochodowy" lub raczej wiele „mostów" pomiędzy Białymstokiem, a poszczególnymi sklepami. Zadowolenie klientów zależy od tego, co przez ten most przejdzie. Różnie z tym bywa. Zdarza się, że zamiast kilku rozmiarów tego samego wzoru sukienki, bluzeczki czy butów, w łomżyńskim sklepie miesiącami wisi kilkadziesiąt identycznych płaszczy i sukienek. Półki w sklepach z obuwiem często zapchane są jednym fasonem, rozmiarem i kolorem butów.

W czym tkwi zło? Cykl zaopatrzenia placówki: zamówienie, obieg dokumentów, dostarczenie towaru — trwa w przypadku Łomży do pięciu dni. Zdarza się, że zamiast zamówionych kilku rozmiarów, magazynier wyda tylko jeden. Wychodzi to na jaw dopiero przy rozpakowywaniu towaru. Kierownik sklepu w Białymstoku w takim przypadku natychmiast interweniuje w magazynie. Handlowiec z Łomży ma dwie możliwości: albo przyjąć i zapełnić półki, albo odesłać towar i czekać tydzień na nową dostawę. Z reguły wybiera tą drugą możliwość, a klienci w dalszym ciągu po ładne, dobre buty jeżdżą do Białegostoku czy Warszawy.

Jeśli w całym WPHW rotacja towarów w sieci detalicznej wynosi 71 dni, to w łomżyńskim zakładzie każdy z towarów leży przeciętnie na półkach 109 dni. Ponad trzy miesiące — nie wliczając czasu podróży.

W roku bieżącym obroty zakładu przekroczą 1 mld zł. Są one uzyskiwane w ramach przedsiębiorstwa. Łomżyńscy handlowcy otrzymali uprawnienia do samodzielnego zawierania umów z producentami i oczywiście korzystają z tego. Tylko, ile sukienek można bezpośrednio zakupić do sklepu dysponującego paru-metrową powierzchnią zaplecza? Najwyżej 100—150 sztuk. Dyrektorzy zakładów produkujących odzież, w przypływie czarnego humoru, żartują:

— Nie zawieramy umów na sprzedaż obnośną...

Skąd więc ten miliard? O wszystkim decydują ludzie. Dzięki nim dynamika obrotów za jedenaście miesięcy wynosiła 123 proc., choć zakład dopiero kompletuje załogę. Wielu pracowników, którzy do handlu trafili przypadkiem, dopiero uczy się nowego fachu: układania towarów, przypinania cen, całej sztuki handlowania. Plastycy, często na wyraźną prośbę pani kierownik, muszą rezygnować ze swych artystycznych aspiracji.

Rok 1980 ma przynieść zakładowi samodzielność. Powołane zostanie wówczas **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Łomży.** Do tego czasu ma zostać zbudowany magazyn o 6 tys. m kwadr. powierzchni (potrzeby ocenia się na ok. 10 tys. metrów). Projektuje się budowę dwu pawilonów handlowych w **Łomży,** każdy o powierzchni 1.300 m kwadr. i jednego podobnego w **Grajewie.** Mniejsze wzniesione zostaną wspólnie z innymi jednostkami handlowo-usługowymi w **Kolnie, Zambrowie** i **Wysokiem Mazowieckiem.** Planuje się tworzenie **ciągów handlowych w Łomży** tj. łączenie małych lokali usytuowanych obok siebie.

Kierowniczka zakładu WPHW — **Łucja Karolczuk,** patrząc na partery łomżyńskich domów, już widzi tam przestronne, nowocześnie urządzone sklepy, z których każdy specjalizuje się w innej branży. Na rogu ulic Krótkiej i Buczka, w budynku z dużymi oknami — dom mody, w innym lokalu — wyroby sztuki. Niewiele miast ma możliwość tak szybkiego rozbudowania bazy handlowej tanim kosztem jak Łomża. Na ulicach Wojska Polskiego, Armii Czerwonej, Pl. Zwycięstwa, Buczka są całe ciągi starych domów, których partery to lokale sklepowe. Trzeba tylko tu i ówdzie wybić drzwi, gdzie indziej poszerzyć okno.

Tymczasem nie widać żadnych zdecydowanych przedsięwzięć, które świadczyłyby o przygotowaniach do tego co ma nastąpić. Remonty i modernizacja sieci, które dotychczas w trudnych warunkach przeprowadzono, to rzecz normalna, wynikająca z podstawowych obwiązków gospodarza lokalu.

Z. PIECHOCIŃSKI

Koło inwalidów wojennych w Ełku

Przed paru laty w **Olecku** powstało koło inwalidów wojennych. Skupiało ono inwalidów zamieszkałych w **Ełku, Olecku i Gołdapi.**

Działalność koła, polegająca na kontaktach ze społeczeństwem i wzajemnej pomocy członkom, zataczała coraz szersze kręgi. Na przeszkodzie stał jednak brak własnego, choćby najskromniejszego lokalu.

Na posiedzeniu zarządu w końcu lipca br. uchwalono przeniesienie koła z Olecka do Ełku jako, że tu zarysowały się możliwości uzyskania własnej siedziby. Na razie prezes koła — CZESŁAW SZATKOWSKI sprawy organizacyjne załatwia we własnym mieszkaniu. Po co były więc przenosiny skoro lokalu jak nie było w Olecku, tak i nie ma w Ełku? (zb)

„Kwiaty Akropolu"

Grecki zespół artystyczny, „Kwiaty Akropolu" wystąpi w Łomży w dniach 18 i 19 sierpnia br. z programem, w którym znajdą się muzyka, śpiew i taniec Półwyspu Bałkańskiego. Zespół wystąpi w sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Łomży, o godz. 17 i 19. (zp)

Oszczędzaj prąd!

Nieraz i tak bywa, gdy nie ma wiatru...
Fot. Z. Bieryło

Przegląd studzien

Dążąc do poprawy stanu sanitarnego w **woj. suwalskim,** zamierza się tu niebawem przeprowadzić przegląd studzien publicznych i zagrodowych. Urzędy miejskie i gminne w **Suwałkach, Filipowie, Rynie, Nowince, Wieliczkach, Gibach, Mikołajkach** i **Węgorzewie** przeprowadziły już inwentaryzacje studzien i mają opracowane harmonogramy przeglądów. (b-icz)

Zrobić odpływ!

Zmotoryzowanych turystów odwiedzających popularny zajazd „Rospuda" w Klonownicy niedaleko Augustowa, oczekuje przykra niespodzianka w razie dużych opadów. Tuż przed wjazdem na parking powstaje wówczas ogromnych rozmiarów bajoro. Ani wjechać, ani wyjechać. Pozostaje tylko czekać aż przestanie padać i bajoro wyschnie... (h)

USŁUGI na plan pierwszy

Słowa uznania należą się zarządowi **Oddziału Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w AUGUSTOWIE,** który — nie mając możliwości uzyskania nowych lokali — przystąpił do modernizacji posiadanych placówek usługowych. W ubiegłym roku zmodernizowany został zakład fryzjerski przy ul. 1 Maja, w roku bieżącym — zakład krawiecki przy ul. Wojska Polskiego. Kosztem 150 tys. zł urządzono estetyczny pokój przyjęć, przymierzalnię, zmodernizowano magazyn i pomieszczenia do pracy, urządzono zaplecze socjalne m. in. kuchnię i pokój śniadaniowy dla załogi.

Dokonano też zmiany w załodze. Przyjęto do pracy pięć stażystek po Zasadniczej Szkole Zawodowej, a kierownictwo powierzono **Jadwidze Rakowskiej,** która wspólnie z dwoma pracownikami zakładu — **Konstantym Galickim** i **Stanisławem Grygo** „rozkręciła" pracę.

Świadczą o tym obroty. W pierwszym półroczu ubr. wartość wykonanych usług dla ludności wyniosła 74 tys. zł, a w pierwszym półroczu br. 338 tys. zł. Jednocześnie średnia płaca z 1800 zł wzrosła do 3.204 zł. Nastąpiła poprawa jakości usług krawieckich i zaopatrzenia materiałowego, wzrosła ilość zadowolonych klientów, a kierownictwo oddziału zastanawia się nad pracą na dwie zmiany.

— Plan sprzedaży za pierwsze półrocze — mówi dyrektor oddziału, ZYGMUNT JURKIEWICZ — nasz oddział wykonał w 116 proc., a plan usług dla ludności w 118 proc. Bolączką są usługi pralnicze. Nasza pralnia pracuje na trzy zmiany i „pęka w szwach". Nie jesteśmy w stanie pokryć zapotrzebowania mieszkańców miasta na te usługi nie mówiąc już o potrzebach ośrodków wczasowych. Stąd poważne kłopoty z terminowością i jakością usług. Pilną sprawą jest budowa pralni i ewentualnie adaptacja pomieszczenia na pralnię w naszym nowym budynku produkcyjnym.

Bez pomocy władz wojewódzkich problemu tego nie rozwiążemy. Chcąc osiągnąć dobre wyniki w konkursie **„Zawsze do usług",** musimy jednakże mieć zapewnione warunki do ich dalszego rozwoju... (W-W)

Ciepło — zimno na nowym osiedlu

Mieszkańcy osiedla Jantarowe, w **Łomży,** podejrzewają Wojewódzką Spółdzielnię Mieszkaniową o rzecz bardzo brzydką: mianowicie, że ich nabiera sprzedając — wodę zimną jako... ciepłą.

Ostatnio przez kilkanaście dni nie było w osiedlu ciepłej wody. Nikt nikogo nie zawiadomił o tym czy i w jaki sposób spółdzielnia rozliczy się ze swymi członkami za to niedopatrzenie. Podstawą do takich podejrzeń są dwu i trzydniowe w ciągu miesiąca braki wody, które ani o złotówkę nie pomniejszają czynszu za lokal w który wkalkulowane są opłaty za ciepłą wodę. (zp)

Losowanie ciągników

W kolejnym losowaniu książeczek premiowanych ciągnikami Ursus — C-330, przeprowadzonym w Zambrowie przez Oddział Wojewódzki Banku Gospodarki Żywnościowej w **Łomży,** los uśmiechnął się do właściciela książeczki nr 5 332 246, wydanej przez Bank Spółdzielczy w **Wiźnie.** W losowaniu brały udział 2.062 książeczki z wkładem po 9 tys. zł. (zp)

Cyrk „śmieciarz"

Augustowskie bulwary nad Nettą są miejscem uczęszczanym, gdyż jest to wyjątkowo miły teren do spacerów, a przyrzeczna łączka stanowi miejsce plażowania, (obok znajduje się kąpielisko). Jednak ostatnio na łączce rozlokował się cyrk „Arlekin", który po kilku występach odjechał w siną dal, pozostawiając po sobie obrzydliwy śmietnik. Mało, że w miejscach, gdzie była arena i stały zwierzęta została zniszczona trawa, ale cały teren dosłownie usłany jest różnymi papierami, paprochami, butelkami po winie. Teraz to miejsce jest odrażające i nic dziwnego, że wyludniło się.

To, że cyrk pozostawił po sobie wszystko, co się dało rzucić na trawę — to jedna strona medalu. Ale dlaczego władze miasta zgodziły się na lokalizację go w takim miejscu, które w interesie mieszkańców i turystów powinno być chronione? (sak)

Wyrazy głębokiego współczucia
tow. DANUCIE TURO
z powodu śmierci
Brata
składają:
pracownicy KW PZPR w Suwałkach.

Kolejna lista nagród dla uczestników Święta „GW"

Kolejnymi szczęśliwcami spośród uczestników tegorocznego Święta „Gazety Współczesnej" i Suwalskiego Festynu Prasowego, nagrodzonymi w wyniku losowania karnetów, okazali się: **Zygmunt Nowicki,** Giżycko, ul. Świerczewskiego 3 — materac gumowy; **Leonia Wojciulewicz,** Suwałki, ul. Kościuszki 72/4 — materac gumowy; **Janina Oszkinis,** Kamionka (gmina Wiżajny) — materac gumowy; **Helena Jabłońska,** Jeleniewo 22 — materac gumowy; **Halina Skindzier,** Wychodne (Gmina Suwałki) — materac gumowy; **Mieczysław Lachowicz,** Olecko, Plac Wolności 66/7 — materac gumowy; **Urszula Kasprzak,** Rawicz, ul. Sucharskiego 7/7 — materac gumowy; **Henryka Krzysztoporska,** Płociczno Tartak — wędziska bambusowe; **Anna Dębicka,** Suwałki, ul. E. Plater 15/16 — wędziska bambusowe; **Eugenia Ramatowska,** Ełk, ul. Małeckich 14 — wędziska bambusowe; **Janina Jatkowska,** Dębowo (gmina Szypliszki) — wędziska bambusowe; **Henryk Hornostaj,** Giże (gmina Olecko) — stołek rybacki, **Barbara Obrycka,** Pisz, 1 Maja 4/5 — stołek rybacki; **Piotr Niedźwiecki,** Olecko, ul. Grunwaldzka 4/5 — stołek rybacki; **Małgorzata Wawerska,** Ełk, ul. Armii Czerwonej 58/10 — stołek rybacki; **Jan Wasilewski,** Wiżajny (wieś Laskowskie) — sak na ryby; **Michał Klukowski,** Jeże, (gmina Pisz) — sak na ryby; **Anna Borkowska,** Siedliska (gmina Gołdap) — sak na ryby; **Emilia Mickiewicz,** Suwałki, ul. 22 Lipca 16/1/43 — sak na ryby; **Andrzej Tomaszewski,** Biała Piska, ul. Słowackiego 2 — kuchenka turystyczna; **Aleksander Świderski,** Pisz, ul. Węglicka 8 — kuchenka turystyczna; **Alfons Kościuszko,** Suwałki, ul. 22 Lipca 20/4 — kuchenka turystyczna; **Janina Łata,** Pisz, ul. Polna 4 — kuchenka „Wisła"; **Czesław Malinowski,** Sejny, ul. Konarskiego 6 — kuchenka „Wisła"; **Jan Jeleniewicz,** Suwałki, ul. 1 Maja 22 24/19 — kuchenka „Wisła"; **Helena Krongam,** Borki (gmina Kruklanki) — kuchenka „Wisła".

Przypominamy, że po nagrody należy zgłaszać się w godz. 7—15 do Oddziału Rejonowego RSW „Prasa — Książka — Ruch" w **Ełku,** ul. Mickiewicza 43. Osoby zamieszkałe w **Suwałkach** powinny w dniach 22 i 23 sierpnia br. zgłosić się do Oddziału RSW przy ul. Kościuszki 114.

Ostatnią listę wylosowanych nagród opublikujemy wkrótce. (ceg)

co, gdzie, kiedy?

TEATRY
W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.

Państwowy Teatr Lalek — tereny wystawowe (ul. Kawaleryjska) — „Bajki pana Brzechwy", godz. 13 i 15.

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Czy Lucyna to dziewczyna", prod. polsk. (od lat 12).
Łomża „Październik" — „Czterej muszkieterowie", prod. panamsk. (od lat 12).
Grajewo — „Lili, kochaj mnie", prod. franc. (od lat 15).
Kolno — „Eliksir młodości", prod. rum.
Wysokie Mazowieckie — „Zwycięzca", prod. radz. (od lat 12).
Zambrów — „Światło", prod. franc. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Zerwana nić babiego lata", prod. radz. (od lat 12).
Suwałki „Merkury" — „Za mostem", prod. rum. (od lat 15).
Augustów — „Dziewczyna do dziecka", prod. włosk. (od lat 18).
Ełk „Polonia" — „Lato z kowbojem", prod. CSRS (od lat 12).
Ełk „Orzeł" — „Dojrzałe grona", prod. radz.
Ełk „Zorza" — „Drapieżca", prod. franc. (od lat 15).
Giżycko — „Piętro wyżej", prod. polsk. (od lat 12).
Gołdap — „Godziny grozy", prod. ang. (od lat 15).
Mikołajki — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.
Olecko — „Proszę o głos", prod. radz. (od lat 12).
Orzysz — „Udręka", prod. hiszp. (od lat 15).
Pisz — „Nieproszeni goście", prod. radz.
Ruciane Nida — „Królowa pszczół", prod. polsk. (od lat 12).
Sejny — „Po prostu żołnierz", prod. radz. (od lat 15).
Węgorzewo — „Kochaj albo rzuć", prod. polsk.

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA
W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—15, we wtorki i czwartki w godz. 9—18, w niedziele w godz. 13—17. Wystawy stałe: Rzeźba ludowa ziemi łomżyńskiej; Jantar — bursztyn znad Narwi; Ludowe instrumenty muzyczne; Strój i tkanina kurpiowska.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 11—19. Wystawy stałe: Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pasterstwo i hodowla, transport wiejski, mechanizacja rolnictwa, rzemiosło, tkactwo ludowe, monografia Krzysztofa Kluka, skansen mazowiecko-podlaski z ekspozycją wnętrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawy stałe: Pradzieje ziemi suwalskiej; Alfred Wierusz-Kowalski 1846—1915. Wystawa czasowa: Rzeźby Bohdana Chmielewskiego.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja salonu z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Projekty pocztówek Jana Marcina Szancera oparte na motywach utworu M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi".

WYSTAWY
W ŁOMŻY
ŁOMŻYŃSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

Himalaje — barwne fotografie Mirosława Wiśniewskiego — Muzeum Okręgowe — wystawa czynna w godzinach otwarcia Muzeum.

„Foto-media" Władysława Mścichowskiego (fotografia abstrakcyjna) — pawilon handlowy WSS nr 49 na Osiedlu Waryńskiego w Łomży, wystawa czynna w godzinach otwarcia sklepu.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Bydgoszczy; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.00 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR: „Pan Wołodyjowski" — odc. 10; 10.00 Lato z Radiem; 11.45 Tu radio kierowców; 12.25 Lublin na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Tańce kompozytorów słowiańskich: 13.15 Mistrzowie rozrywkowej batuty; 13.35 Śpiewają „Śląsk" i „Mazowsze"; 14.00 Studio „GAMA"; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Przeboje filmowe; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Z aktorskiego śpiewnika; 20.05 Melodie lat siedemdziesiątych; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 Dźwiękowy plakat reklamowy; 21.33 Utwory Moniuszki; 22.23 Opera inaczej; 22.30 Lądy znane i nieznane; 23.12 Wiadomości sportowe; 23.15 Granice jazzu.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka; 7.30 Deszczyk pada, słońce świeci; 8.05 Było kiarnecistów wielu; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Lalka na łańcuchu" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Klasyka jazzowa po polsku; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Powieść tetralna" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.10 Stare przeboje jak nowe; 15.30 Podwawelskie wieści; 15.50 Śpiewa T. Chyła; 16.00 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Czuły wyjątek — rep.; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Przeboje czterdziestolatków; 19.00 „Sława i chwała" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Lalka na łańcuchu" — odc. pow.; 20.00 Interradio — magazyn; 20.45 Bongosy, conga i marakasy; 21.00 Na paryskich bulwarach; 21.30 Bielszy odcień bluesa; 22.08 Zespół „Procol Harum"; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Koncert dla melomanów.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Nowości naukowe krajów socjalistycznych; 6.15 Rytm i piosenka; **6.45 Poranek informacyjno-muzyczny;** 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 11.55 Orkiestra Studia S-1; **12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. S. Poznańskiego;** 12.25 Giełda płyt; 13.00 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 13.25 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 E. de Cavalieri: III akt „Rappresentazione di Anima e di Corpo"; 14.25 Portret pisarza; 15.00 Poeta i jego świat; 15.30 „Jasnowłosy by i piękny" — fragm. książki; 15.50 Szkic do portretu; 16.05 K. Moszumańska-Nazar: Wariacje koncertujące; 16.20 Język łaciński; **16.50 „Obłomowszczyzna nad Bugiem" — rep. Z. Brzozowskiego; 17.00 Kwadrans dla Zdzisławy Sośnickiej; 17.15 „Czworonożni mieszkańcy Puszczy" — rep. L. Kubickiego; 17.35 Z nagrań grupy „Return to Farever" (stereo);** 17.55 Wiadomości; 18.25 Język hiszpański; 18.40 S.O.S. dla biosfery; 19.00 Szkoła Mistrzów; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Odtworzenie koncertu Orkiestry Symfonicznej Radia i Telewizji Austriackiej; 22.15 Ucze-ni w anegdocie; 22.30 Kulisy historii; 22.50 L. Berio: „Sekwencja trzecia".

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 „Ring wolny" — film fab. prod. czech.
14.35 Program dnia.
14.40 Wakacyjne Kino Młodych: Podróż w XXX-lecie" — film dok. prod. pol. (kolor).
16.00 Obiektyw — program województw: białostockiego, bialskopodlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, włocławskiego i zamojskiego.
16.20 Dziennik (kolor).
16.30 Studio Sport — Zapraszamy na stadiony.
17.00 Dla dzieci: Lato z książką.
17.35 Poradnik zmotoryzowanego turysty (kolor).
17.50 „Rzeka posępna" — odc. III filmu ser. prod. radz.
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 „Sprawa inżyniera Pojdy" — film fab. prod. polsk.
21.30 Teatr TV: T. Różewicz — „Kartoteka".
23.00 Dziennik (kolor).
23.15 Kronika Uniwersjady.

PROGRAM II

15.25 Program dnia.
15.30 Pegaz (kolor).
16.15 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej: Krajobrazy polskie.
16.40 W kręgu kultur i obyczajów: „Końska parada" — film dok. prod. TV NRD.
17.30 Kobiety ich życia — „W ojczyźnie serce me zostało" cz. I.
18.40 Program lokalny (kolor).
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Turystyka i wypoczynek.
21.00 Podróże po Polsce (kolor).
21.45 24 godziny (kolor).
21.55 Tele-Galeria: Szkic do portretu zbiorowego (kolor).

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

8.10 — Gimnastyka poranna (kolor).
8.30 — Koncert w wykonaniu uczestników Międzynarodowego Festiwalu Dziecięcego.
9.15 — E. Szim „Chłopcy z naszego podwórka" — spektakl.
10.00 — Filmy dokumentalne z cyklu „Ojcowie i dzieci".
13.30 — Filmy dokumentalne (kolor).
14.05 — A. P. Czechow „Jaskółka".
15.05 — „Błękitny patrol" — film fabularny.
16.10 — Moskwa i moskwianie (kolor).
17.15 — Uniwersjada — 77.
18.50 — Dyskusja na temat projektu Konstytucji ZSRR.
19.00 — Nasz życiorys. Rok 1964 (kolor).
20.00 — Program informacyjny „Czas".
20.30 — Program estradowy (kolor).
21.50 — Uniwersjada — 77.

Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 19.VIII.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-31 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-41.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-03 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 70-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Vytautas Bubnys

Trzy dni w sierpniu

[17]

Tłumaczyła z rosyjskiego ELŻBIETA WASSONGOWA

Dawnymi czasy, kiedy wszyscy razem siadali do stołu, ojciec lubił rozporządzać się dziećmi, ale życie poprowadziło każdego z nich jego własną drogą, nawet nie pytając, czy im się ta droga podoba. Pierwszy zboczył Mindaugas; szedł samym skrajem i niewiele było trzeba, by przeskoczył rów — i w krzaki. Chociaż, któż to wie, nikt przecież nic pewnego nie może powiedzieć... Potem przyszła kolej na niego, Steponasa — skoczył przez inny rów. No i teraz Wacis. Wacis idzie środkiem drogi — jeśli ktoś taki nawet w marszu zaśnie, nie od razu zwala się do rowu. Wacis od dziecka jest taki. I Szarune... Ale Szarune ma pstro w głowie, to matczyna pieszczoszka, jest innej rasy niż oni, to aż dziwne.

Kto więc zajmie miejsce ojca przy tym stole wyszorowanym do białości?

Wacis?

Steponas spogląda przez okno. Przed spichrzem, w cieniu lśni samochód, brat szmatką przeciera błotnik, doprowadza go do połysku. Cały dzień kręci się przy swoim samochodzie, ciągle odgania Mariusa, żeby nie zadrapał, nie rzucił kamykiem. „Wacis umie żyć" — mówi ojciec.

— Jedz. Dlaczego nie jesz?

Nie chce mu się jeść, chociaż od rana nic nie miał w ustach. Żuje kiełbasę, odgryza kawałek ogórka, ale nie może przełknąć — każdy kęs przykleja się do podniebienia, niczym pakuły.

Marius prosi o masło — ale nie o t o tylko o t a m t o, i Polina, rozgniewana, wyprasza go za drzwi. Dziecko płacze. Polina znów bierze chłopczyka na kolana, pieści go, uspokaja, ale słowa brzmią apatycznie, a myśli są daleko.

— Stiepan — nazywa go Stiepan — myślę... cały czas myślę... cały czas myślę... Wiesz, Stiepan, zostańmy tu.

Steponas nadal żuje i żuje; z pewnością nie słyszy tego, co mówi żona.

— Przeniesiemy się do miasta, pójdę do pracy. Nie mogę tak, bez roboty... Wciąż mi się wydaje, że mi ręce uschną. Ja już sama... siebie nienawidzę. Od piętnastego roku życia co dzień praca, a tu... Albo do kołchozu, pracy przecie starcza.

Mówi niezbyt głośno, patrzy na niego zatroskanym i dobrym wzrokiem jak zawsze, kiedy zaczyna mówić o pracy.

— Jeszcze nie jest za późno, Stiepan.

Nie jest za późno? W brygadzie także mówili mu: „Jeszcze nie jest za późno". A jeden z nich zapytał: „Drzewo posadziłeś? Czy jednak wypada, żeby Steponas się cofał? Postanowił — i niech będzie, co ma być.

— Pojedziemy, Polino. Tak trzeba!

— Dlaczego — trzeba?

— Nie pytaj.

To „dlaczego" budzi w nim lęk, sam jeszcze nie odpowiedział na to pytanie, a jeśli zacznie udowadniać Polinie... przecież nie zrozumie...

— Tu jest dobrze. Tu jest wszystko. I do domu byśmy jeździli. A może lepiej będzie w kołchozie. Sama nie wiem...

— Tak trzeba!

Polina chodzi po pokoju, potrąca nogą plastykowego niedźwiadka, łokciem zrzuca chustkę z wezgłowia łóżka — można by pomyśleć, że nagle oślepła. Przystaje przed mężem, który widzi, jak drży jej podbródek.

— Dlaczego trzy lata temu wyjechaliśmy z Bierezowska? No, dlaczego, powiedz?

— Budowa dobiegała końca, sama wiesz...

— A dlaczego opuściliśmy Tiumeń i przyjechaliśmy tutaj? No? Dlaczego?

— Wróciłem na Litwę, w rodzinne strony!

— No to tu mieszkaj! Zamieszkajmy tutaj.

— Dla ciebie wszystko jest proste. Mieszkaj!

— Czy ja jestem jakąś rzeczą, którą ze sobą zabierasz w drogę? Kim dla ciebie jestem?

— Polina!

Steponas odpycha talerz i wstaje od stołu. Na opalonym czole lśnią perełki potu; patrzy na żonę i nie poznaje jej.

— Kim dla ciebie jestem? Jakąś rzeczą? Cieniem? Nie, Stiepan! Nigdzie nie pojadę! Dosyć mam tego! Starczy! Już mi obrzydło ciągle się włóczyć. Chcę pracować! Stęskniłam się za kielnią i zapachem zaprawy.

— Polina! — Steponas ściska ręce żony i spogląda przez otwarte okno: Wacis zamarł przy samochodzie i oczy wlepił w chatę. — Polina! — szepce Steponas. — Polina, nie wygłupiaj się.

— Puść! Puść moje ręce! — krzyczy Polina i uwolniwszy ręce wymachuje nimi przed twarzą Steponasa. — Myślisz, że nie zarobię sobie na chleb? Tu, w kołchozie! Albo pójdę na budowę. Dokuczyła mi już ta wieczna włóczęga, nie chcę już dłużej. Nie chcę, nie chcę!...

Steponas zwiesza głowę; chrzęszczą kostki palców; pięści znikają w kieszeniach spodni; zawadzając ramieniem o futrynę drzwi wypada do sieni; stoi tam chwilę przygryzając wargi; wie, że pod klonem siedzi matka, i nie ma ochoty przejść koło niej Ale matka drewnianą łyżką gorliwie ugniata masło; jest tak zajęta, że choćby chata runęła — nie zauważy. Steponas skręca w bok.

— Ojca nie widziałeś? — Matka nie podnosi głowy i Steponas nie jest pewien, czy to jego pyta.

— Znajdzie się.

— Może leży gdzie w cieniu?

Miałby taką ochotę podejść do matki, siąść na ławce i po chwili milczenia spytać: „Mamo, ty naprawdę nic nie wiesz o Mindaugasie?..." Steponas robi nawet krok w jej stronę, ale się zatrzymuje.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji; Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch". ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41 Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-3